

Niedziela 7. października 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **5000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 100.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 110.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 150.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Minister Kucharski przybiera pozę dyktatora. Chadecja a większość rządowa. - Żywiotowe niezadowolenie w miastach z obecnych stosunków w państwie. - Zapowiedź wywozu 90 tysięcy wagonów zboża chlebowego.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.). Wczorajsza Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie wynagrodzenia t. zw. godzinowego, tj. wynagrodzenia pobieranego przez drużyny parowozowe i konduktorów w czasie pełnienia przez nich służby względnie za czas trwania w po gotowiu służbowem.

10 BM. POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa. (Pat.). Najbliższe posiedzenie Senatu wyznaczono na środę 10 bm. godz. 16. Tego samego dnia o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie połączonych komisji spraw zagranicznych i wojskowej.

RZĄD ZRZEKL SIĘ BUDOWY PORTU W GDYNI.

Warszawa. (Vars.). W związku z zapowiadany zamarem rządu oddania koncesji na budowę portu w Gdyni w ręce prywatne, informują nas, że Komitet Ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu w dniu 3 bm. upoważnił ministra przemysłu i handlu do wszczęcia pertraktacji o przekazanie budowy portu w Gdyni prywatnemu konsorcjum.

SPRAWA UWŁASZCZENIA DŁUGOLET-NICH DZIERŻAWCÓW.

Warszawa. (Pat.). Przedmiotem obrad komisji rolnej była sprawa uwłaszczenia b. czynszowników i długoletnich dzierżawców we wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Postanowiono dla ustalenia cen zakupu powołać podkomisję.

Niemcy kapitulują.



Według „Dziennika Chicagoskiego”

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Svena Elvestada p. t.: „Ten czwarty”.

Co się dzieje w Niemczech?

Ponadto wszystkich depesz, choćby najświeższych, odpowiedź jasna na to pytanie nie jest łatwą. Trzeba zrozumieć całość wypadków jako czynnik oddziaływania gry sił, dość skomplikowanej. Francja — a pomiedzy także i entente — widząc, że Niemcy powojnie przecież nie przestały być groźne, dążą do ich rozdzielenia i podniecia na wszelki sposób separatystyczne dążenia wśród Niemców, a więc popierają socjalizm w Bawarii (co jest polityką bardzo krótkowzroczną!) i dążąc do oderwania Nadrenji od Niemiec. Co do tego ostatniego, zwracaliśmy już raz uwagę, że podnieci to instynkt narodowy i państwowy Niemców i może wzmóc do niebywałej energii wysiłki odwetowe. To stosowanie starej zasady „divide et impera” na tem oczywiście kończyć się nie ma, choć dalsze zamierzenia w tym kierunku nie są jeszcze widoczne.

Sytuacja Francji jest bardzo trudna. Musi wybrnąć nie tylko z honorem, ale i bez poważniejszych strat z przedsięwzięcia nad Rurą, któremu przeciwdziałał skutecznie, jak się pokazuje, bierny opór Niemców. Bierny opór polegał, jak wiadomo, na tem, żeby Francuzom uniemożliwić ciagnięcie wszelkich korzyści z okupowanych obszarów. — Wszyscy więc Niemcy na tym obszarze odmawiali Francuzom wszelkiej współpracy. To jednak okazało się nie tylko niewygodnem dla Francuzów, ale kosztownem i wprost morderczem dla Niemców. Państwo bowiem

niemieckie musiałoby włożyć na siebie utrzymywanie nie nie robotniczych robotników i wyrównanie strat kapitałstem, których przedsiębiorstwa stały bezczynne. Okazało się, że suma pieniędzy, które pochłoniął bierny opór, była większą, niż suma odszkodowań, żądanych przez aliantów. Niemcy się zrujnowały zupełnie, a ze zobowiązań swoich się nie uiszczyły. Trudno jest dziś w przybliżeniu obliczyć te sumy, jakie pochłoniął bierny opór nad Rurą. Kosztował on obie strony dość. W tych warunkach przewrót wewnętrzny w kraju, pod względem finansowym zupełnie wyniszczonym, jest rzeczą zupełnie naturalną. —

Do walki stają ze strony lewej i z prawej komuniści i nacjonaliści, robotnik i kapitalista. Do walki z kim? Z tym rządem, z temi Niemcami, które chcą mówić z Francją. Niemcy wyobrażają sobie, że groźba wojny domowej w Niemczech spowoduje pewne oświecenie we Francji, dlatego, bo na wypadek wojny domowej nie będzie w Niemczech koma mówić z Francją, która stanie wobec nowego kosztownego i ryzykownego przedsięwzięcia pacyfikacji Niemiec!

Przywódca faszystów niemieckich Edward Hitler wystąpił z hasłem, że ratunek dla Niemiec tylko w wojnie.

W Bawarii ruch za Ruprechtem ma wiele zwolenników, ale równocześnie odzywają się w Niemczech głosy rozważliwej, przestrzegającej przed wszelkim separatyzmem. Francuzi znowu uważają, że w przywróceniu monarchizmu, choćby w Bawarii, należałoby upatrywać odrodzenia militarizmu, nie pruskiego, ale niemieckiego. Sytuacja jest nieja-

sna i długo nią pozostanie, pomimo zdecydowanych tu i tam wypadków. Cały odruch odwetowy wyrósł na podłożu ekonomicznem i od uspokojenia tych stosunków ekonomicznych oczekiwać można dopiero jakiejś takiej równowagi.

„Święto Polskiej Szkoły”.

Obchody uroczyste na prowincji Wschodniej Małopolski.

Cała prowincja wschodniej Małopolski, nie wykluczając najmniejszych niemiasteczek, ruszyła ochotnie celem uczczenia wielkiej rocznicy 150-lecia Komisji Edukacyjnej i zgonu Stanisława Konarskiego. Wszędzie dzięki inicjatywie szkół, inspektorów szkolnych, PSL, TNSW. i innych instytucji obywatelskich przygotowywane są obchody, których program zawiera nieraz szczegóły bardzo doniosłe. Jest nadzieja, że „Święto Szkoły polskiej” stanie się w Małopolsce Wschodniej równocześnie potężną manifestacją narodu, krzepiącą ludność kresową w jej ciężkich niedokładnościach z falą przeciwności. Oto za niektóre szczegóły dotyczące się obchodów podamy w porządku alfabetycznym.

- 1) Boherodziejany: wmurowanie tablicy marmurowej na szkole i święto sadzenia drzew pamiątkowych w powiecie.
- 2) Brody: Komitet Obywatelski i Kółka nauczycielskie w powiecie przygotowują obchód.
- 3) Brzozów: obchód 20 paździer. poranek dla młodzieży i uroczysty wieczór.
- 4) Bukowsko: Zarząd szkoły urządza uroczystość.

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego)

(Ciąg dalszy).

— Percy Loundes nie znalazł u pani łaski — zauważył z uśmiechem Abinger, gdy odpowiedziała na jego pozdrowienie.

— Ach, jest nietaktowny, — odparła podniecona Iris. — Proszę sobie wyobrazić, zbliża się do mnie i zapytuje, czy namyśliłam się w moim tajemniczym więzieniu i wolę obecnie jeździć na siodełce damskim!

— Nie!

— Tak, powiadam panu! — Jak się to panu podoba?

— Tak nietaktownym nie był Loundes nigdy!

— No, może jestem zbyt drażliwa w tej kwestii. — I ze względu na mój nowy sposób pożyczenia. Wie pan, że jakkolwiek nawet słońce męskie jest bardzo praktyczne i wygodne, wydało mi się, jakoby obecnie używane było przez nieumiejętne kobiety, a ponieważ teraz zależy mi na tem, aby jak najmniej wyróżniać się z pośród innych, postanowiłam zmienić moje przyzwyczajenie.

Powiedziała to bardzo szybko, nie patrząc na Abingera; potem spojrzała mu w oczy zarumieniona i dodała:

— A może chwila nie jest szczęśliwie wybrana!

— O, niech się pani nie troszczy o to co mówią ludzie, panno La Croix, — odparł pogardliwie Abinger. — Rozgniewa się pani na mnie skoro pani powiem o czemś co ma właśnie związek z przykrą przygodą pani?

— O, nie, panie Abinger. Wiem, że pan czyni to co uważa za konieczne, a nie po to, aby mnie obrazić.

Teraz zaczął Abinger mówić jej to, co sobie po dłuższem rozważeniu uplanował. Doniósł jej mianowicie w sposób bardzo ogólny, że Effingham i ona byli już kilka razy tropieni przez pewne indywidua i dlatego postanowiono ludzi tych śledzić aby przez nich dowiedzieć się jakichś szczegółów o ludziach, którzy ją uprowadzili.

— I jak pan chce to zrobić — tak bez powodu? — spytała Iris.

— Gdybyśmy mogli jednego z tych ludzi dosięgnąć albo schwycić na nowym uczynku, mieliśmyby punkt oparcia. I gdyby się pani nie sprzeciwiła, a nawet pomogła nam...

Iris spojrzała nagle na niego, a pogarda i gniew, bijący z jej oczu, wprawił go w zdumienie. Całe jej ciało było gwałtownie poruszone.

— Panie Abinger, myślałam i spodziewałam się, że zapomnę o tej smutnej przygodzie, a w każdym razie nie spodziewałam się, że ludzi ci znajdą powód, dla którego będą mnie

nadać ścigać. Ponieważ jednak zrobił to, będę się zachowywała wobec tego zupełnie obojętnie. Jeśli zdoła pan znaleźć moich ciemniźnieli, schwycić ich, zamknąć i ukarać — niech pan to uczyni! I jakkolwiek nie lubię głośnej afery, pomogę panu wedle siły, aby dowieść ich winy — jeśli ich pan schwyci. Ale niech mnie pan zrozumie: bezwarunkowo nie mogę panu pomagać w wyszukiwaniu ich i sprawdzaniu ich osób. Zaprowadźcie mnie do ich jaskini — a rozpoznam moje więzienie. Pokażcie mi tę murzynkę — a poznam ją. W każdym innym względzie nie mogę panu nie pomóc, z powodu ciemności i przyciszonego głosu. Niech pan powie pannę Effinghamowi, że nie przeskodzę mu w niczem, skoro zyczy sobie załatwienie tej sprawy. Tylko jedna prośba, panie Abinger! Gdyby przedsięwzięcie pana udało się, niech pan mnie zawiadomi, przynajmniej na kilka godzin, zanim zostanę im przedstawiona.

Podala mu rękę a żółto-brunatne jej oczy spojrzały na niego niemal błagalnie.

Abinger milczał przez chwilę. Potem rzekł powoli:

— Mogę to pani przyrzec, w moim imieniu i Wala!

— Prosiłam pana! — odparła Iris.

— Zatem dać pani słowo, — zapewnił ją i ręce ich uściśnęły się serdecznie.

(C. d. n.).



5) Delina: Komitet obyw. urządza obchód 21 bm. z uroczystym pochodem szkół i obywatelstwa, nabożeństwem, perankiem i obchodem wieczornym. W powiecie obchody 15 bm.

6) Grzymałów: uroczystość staraniem szkoły.

7) Jagielnica: uroczystość staraniem szkoły. Odsłonięcie tablicy na szkole, która otrzyma nazwę szkoły Konarskiego. Wieczornica z odczytem.

8) Jaworów: Komitet obyw. urządza obchód 19 b. m. nadto oddzielnie uroczystość szkolne z nabożeństwem.

9) Kalisz: obchód w przygotowaniu.

10) Kamionka Strumiłowa: Koło TSL. organizuje obchód, tablica pamiątkowa, wiec oświatowy, uroczysty wieczór. W powiecie zebrania propagujące polską szkołę.

11) Kossów: Obchód w szkole żeńskiej.

12) Krynica: Obchód inicjując ks. Duchiewicz.

13) Niżniów: Obchód urządzi koło TSL.

14) Peczenizyn: Przygotowania obchodu w toku.

15) Podhajce: Komitet obyw. Obchód 14 b. m. Nabożeństwo, prelekcja dla publiczności, uroczysty wieczór w Szkole. W powiecie obchody w organizacjach miejscowych.

16) Przemyśl: Istnieje tu obszerny Komitet obyw. przygotowujący wspaniały obchód. Wśród punktów programu są takie, jak założenie sadu ze świętym sadzeniem drzew, ewentualne wzniesienie pamiątkowego obelisku.

17) Rakszawa: Obchód w krajowej szkole sukieniczej.

18) Rawa Ruska: Komitet obyw. urządza obchód 16 bm. Program: nabożeństwo, zasadzenie dębu pamiątkowego na boisku Sokola, uroczysty wieczór w Sokole. W powiecie obchody szkolne.

19) Sokółów ad Rzeszów: Obchód staraniem Komitetu obyw.

20) Stanisławów: Zawieszany komitet obyw. program w opracowaniu. Obchody szkolne 15 bm.

21) Stary Sambor: Komitet w St. Samborze i Chyrowie, w Starej Soli i Felsztynie. Inicjatywe dały grona nauczycielskie. W Starym Samborze także zasadzenie drzewa pamiątkowego.

22) Strzyżów: Uroczystości szkolne. Komitet obywatelski organizuje się.

23) Tarnopol: Komitet obyw. zawieszany.

24) Turka na Stryem: Komitet obchodowy czyni przygotowania.

25) Uhnów: Uroczystość staraniem TSL.

26) Zbaraż: Komitet pod patronatem TSL. Po raneu uroczysty staraniem nauczycielstwa 17 b. m. Po wszech odczyty w dniu święta.

27) Żydaczów: Obchody szkolne w drugiej połowie b. m. Komitet obyw. czyni przygotowania.

28) Brzeżany: Komitet obyw. pod przew. dyrektora Seminarjum Olszewskiego przygotowuje obszerną i piękną uroczystość.

Z innych miejscowości napływają do Komitetu Lwowskiego wiadomości niemal z każdą godziną.

Czemu Turcja była jedynem państwem, które nie uznało rozbioru Polski?

W roku 1787 caryca rosyjska Katarzyna wraz z cesarzem austriackim Józefem II-gim, ułożyła projekt rozbioru Turcji. Ze strony Rosji i Austrii zaczęto robić wielkie przygotowania do tego dzieła. W Austrii, Dunajem mało płynąć wojsko, broń, amunicja i prowianty. Rosja tym sposobem miała ułatwienie niespodziewanego napadu na Turcję.

Katarzyna, pod pozorem zwiedzenia prowincji południowych, zaprosiła cesarza Józefa

na zjazd do Kaniowa. Było to starostwo, leżące na gruncie polskim, należące do synowca królewskiego, ks. Stanisława Poniatowskiego. Stanisław August, człowiek lekkomyślny i bez charakteru, wplątany w sieć mętnych interesów, nie mógł nie pojechać na ów zjazd, jakkolwiek dobrze wiedział, że Rzeczpospolita Polska kroków, które sprzyjałyby temu zamachowi, żadną miarą nie uchwali.

Pojechał zresztą niechętnie oderwany od budowy pomnika dla Jana III. na moście w Łazienkach. Było to dla niego o stokroć ważniejsze, niż konspiracje polityczne w przedmocie obcym mu i niemiłym.

Konferencje odbywały się w najgłębszej tajemnicy, co nie przeszkadzało, że kilku szlachty zdołało postronnie wyciągnąć wiadomości o przedmiocie knowań. Z uzyskanymi wiadomościami, z cicha wymknęli się do Berlina, pośpieszył na dwór Wilhelma Grubego i wyłożyli mu cele zjazdu kaniońskiego. Tym sposobem został pomieszany plan rosyjsko - austriacki. Dopiero po zawarciu układu ostatecznego, chcieli wspólnicy zapewnić sobie neutralność Prus, żeby te, budząc się z letargu, nie zajęły Kurlandji i Inflant. Podczas gdy Prusy, wieści otrzymane niezwłocznie zakomunikowały Anglii, panowie polscy, członkowie świąty króla w Kaniowie, tylko pośrednią drogą dopuszczeni do tajemnicy, podzielili się nią z posłem tureckim w Warszawie i niezależnie, z własnego impulsu, wysłali notę do Porty Otomańskiej.

Turcja, dzięki temu, jak również uprzedzona przez Anglię i Prusy, nie dała się wywieść w pole. Nie uwierzyła w podróż dla

KAROL JAN STROBL.

ANATOM.

Przełożył

Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

Około południa powrócił czcigodny duchowny z Fontenebleau, różowy, świeży i w doskonałym humorze.

— A więc, mój drogi — wołał do zbliżającego się ojca Zefiryna — czy mogę zabrać się do roboty? Kiedy on umarł?

— Ach, czcigodny księżu — odpowiedział braciśzek — sądząc, że on wcale nie umrze.

— Co to ma znaczyć?

— Otóż, zdaje się, jakoby miał zamiar wyzdrowieć. Proszek, który mu zaaplikowałem, postawił go znów na nogi, jak przypuszczam.

— O, zachnął się abbe i począł trzeć silnie swój błado różowy podbródek wąską, o kolorze kości słoniowej, ręką. — To fatalne!

— Nie moja to wina — rzekł ojciec Zefiryn — nie przypuszczałem, że mój proszek jest tak skutecznym. Zresztą wasza wielbność winien to sam sobie przypisać. Gdyby wasza wielbność nie musiał być udać się do Fontenebleau, to numer 46 dawno byłby już martwym i na sztuki pokrajanym.

— Chcę przynajmniej zobaczyć tego, który mi umknął — zamruczał abbe.

I polecił, aby go braciśzek zaprowadził do łóża chorego.

— A więc, mój młodzieńcze — rzekł, patrząc nań przez chwilę w milczeniu — rozgniewałeś mnie bardzo.

Zdziwiony popatrzył pacjent na gościa.

— Tak, tak, mój drogi. Uparteś się, aby wyzdrowieć. A ja byłbym chętnie przypatrzył się był twój wątrobie. Musisz mieć prześliczną wątrobę.

Ekając, z trudem rzekł chory: — Przebac mi, wielbny ojciec...

— Ale, cóż poradzimy... Więc — jeśli już tak daleko zaszło, uważaj, abyś rychło był zdrow zupełnie. A więc innym razem, mój przyjacielu.

* * *

Jeszcze raz Fontenebleau stało się powodem przykrości dla abbe'go Aleksandra Segur-Montfaucona. Stało się to wtedy, gdy on, zamiast, podobnie jak przeważna ilość jego znajomych, podążyć wprost do granicy, jeszcze jedną noc w Fontenebleau zabawił, aby się pożegnać z Koralią, siódmą następczynią Ninony. Ktoś ze służby zdradził abbe'go przed Jakobinami, gdyż o świtanu willa Korali obstawiona została strażą, a abbe pojmany i zabrany tak szybko, że ledwie dozwolono mu wdziać spodnie.

— Udał się figiel — rzekł dowódca straży — lud powinien widzieć, że dziś i szlachta kroczy pośród sanktuelów.

W każdym razie dla abbe'go był to nie-miły pochod, a'e bardziej jeszcze było przykrem dla niego, że nie chciał mu zezwolić, aby mu przyniesiono do więzienia jego szkatułkę z toaletowymi przyborami. W niej znajdowało się przecie mnóstwo niezmiernie wagi i niezbędnych przedmiotów, z których niektóre były tak konieczne, jak powietrze lub woda dla człowieka. Było dlań prawdziwą udręką, że musiał zrezygnować z tych wszystkich pamiątek, szcotołczek i grzebieli, i że z rosnącym zaszewieniem, spostrzegając, iż jego piękne ręce z dnia na dzień traciły na wyglądzie. Natomiast pozwolono mu, prowadzić korektę ukończoną już i znajdującą się w druku dzieła o anatomii ciała ludzkiego.

— Albowiem — rzekł dyrektor więzienia — dobra anatomia jest bardzo potrzebną w naszych czasach, które się tak bardzo interesują ciałem ludzkim, że przedzielają je na dwie części, aby się dowiedzieć, co w nim się znajduje.

Proces przeciw abbe'mu trwał krótko i pozbawionym był niezwykłych szczegółów. Koralią siedziała na trybunie widzów, ale uważała, aby niestosownym zachowaniem się nie zwrócić na siebie uwagi, w chwili gdy hrabiego na śmierć skazywano.

(C. d. n.).



rewiła wojska cesarszowej, która, niby chcąc zrobić przyjemność Józefowi II., zgromadziła armię i flotę na morzu Czarnem. Rosja nie zdążyła jeszcze uruchomić przygotowanych wojsk Rumiancowa, Suworowa i Potemkina, gdy Turcja niespodziewanie uprzedziła zamiary aliantów i bez wypowiedzenia wojny wylądowała swoje wojska w Kiburu. Józef II. ze swej strony przygotował liczne baterie artylerji, jazdę oraz flotę dla zajęcia Białogrodu. Wszystkie te przygotowania, zawdzięczając jedynie czynności i przyjacielskiej bezinteresowności grona działaczy polskich poszły w niwecz. Za ten czyn szlachetny i charakteryzujący duszę polską, obcą niskim knowaniom i zakuliszowemu podejściom, Turcja wywdzięczyła się nieuznaniem rozbioru Polski przez trzy mocarstwa sąsiednie. Z tego też powodu, każdy z sultanów aż do ostatnich czasów istnienia monarchji, zapytywał swego wielkiego wezyra na uroczystym sejmiku.

— Widzę tu zgromadzonych reprezentantów państw zagranicznych. Gdzież jest poseł polski? Czemu go nie ma między nami?

Wrzenie wśród urzędników miejskich.

Od szeregu miesięcy urzędnicy miejscy, którzy pod względem poborów zrównani są z urzędnikami Administracji państwowej, nie otrzymują należnych im dodatków drożynianych — (nie od powołających i tak faktycznemu wzrostowi drożyny) — w terminach ich płatności, i weszło już u Prezydium miasta w zwyczaj, że wypłata ich następuje stale ze znacznym opóźnieniem. Do tego dołączył się już drugi raz z rzędu fakt nie wypłacenia im z dniem 1-szym miesiąca normalnych plac miesięcznych.

Już we wrześniu 1923 r. rozpoczęto wypłatę pensji urzędniczych dopiero 6 a ukończono 10-go dnia miesiąca. Ludzono się nadzieją, że był to wypadek sporadyczny i że Prezydium miasta, nauczono doświadczeniem, na przyszłość postara się o punktualność wypłat tych małych poborów. Niestety — stało się inaczej, bo w miesiącu bieżącym nie tylko nie wypłacono dotychczas należnych za październik pensji, lecz nadto Prezydium miasta nie może nawet w przybliżeniu podać terminu, w którym pobory zostaną wypłacone.

Wobec tego zebrał się onegdaj w komplecie Wydział Związku urzędników miejskich celem rozpatrzenia sytuacji i z ust zrozpaczonych urzędników padały gorzkie słowa wyrzutów, podnoszone ciężkie zarzuty, słyszało się ostre słowa, demagogujące się przedstawienia jak najradykałszych środków. I trudno dziwić się temu, gdy każdy dzień zwłoki obniża wartość należnych poborów, których termin wypłaty stoi jeszcze przed znakami zapytania.

Tylko dzięki zupełnemu zaparciu się i poświęceniu własnych interesów ze strony urzędników na rzecz miasta, oraz dzięki poczuciu obywatelskiemu, wypróbowanemu w ciężkich dla Grodu tego chwilach podczas inwazji rosyjskiej, walk z Ukraińcami, oraz w roku 1920, gdy bolszewicy stali pod bramami miasta a urzędnicy miejscy byli ta jedyną władzą, która opiekowała się ludnością i łagodziła niedolę — udało się chwilowo powstrzymać rozżalony ogół od kroków rozpaczliwych, które wywołałyby musieli dla całego miasta nieodwracalne wprost następstwa.

Czy jednak na długo?

Głód jest złym doradcą, a odpowiedzialność za ewentualne następstwa spadnie na Prezydium miasta i Radę miejską, gdyż tylko one jedynie są powołane i powinny ztemu zaradzić.

Stanisław Moskalewski

b. wojewoda lubelski



komisarz oszczędnościowy,
który przeprowadza obecnie „gruntowną
sanację skarbu”, przez skreślanie zbędnych
wydatków i etatów państwowych.

Z kraju.

Kałuż w październiku 1923.

Po długiej chorobie zmarł tu dyrektor kancelarii sądowej śp. Franciszek Gościński.

Zmarły był radnym miasta i dyrektorem Kółka rolniczego, a długa i nieuleczalna choroba po operacji pozbawiła czynnego w pracy publicznej człowieka życia doczesnego. Podczas pogrzebu nie było kłódky, powód kroku kapłana okryła tajemnica; wśród Polonii kałużkiej zapanaowały przygnębienie i żal nieutulony.

Zaloga opuściła nas, zostawiając nam isze wspomnienia, nie było żadnych żaleń, przez ciąg pobytu batalionu w Kałuszu panowały spokój i zadowolenie z oficerów i ich podwładnych. Prosimy tylko o nasłuch, bo w miasteczku kresowem przykro bez wojska, szczególnie obecnie, gdy gorączka wyborcza do gmin wiejskich podnosi temperaturę. Już co prawda był mówczyjszy czas, by od wielu lat jeszcze przed wojną zdekompletowane Rady gminne po wsiach odwiedziły się młodzieńcami, by komisarze rządowi ograniczeni ustawowo w swych prawach i zniechęceni przez

ludność miejscową, narzuć i wiele ofiar materialnych polykający, raz zostali usunięci, a urzędnicy publiczni, jak nauczyciele, leśniczowie itp. mandatami komisarzskimi obdarzeni — mogli swoje urzędy swobodnie piastować. Czy jednak wybory wypadną po myśli polskiej racji stanu, wytanę, bo agitacja po wsiach i prasa ruska nie spoczywają, młodzież chcą autonomią wiejską ogarnąć, starych wyrzucić poza nawias, a wówczas i dalsze konsekwencje będą przykre.

Zdałyby się też wybory w miastach, bo i tu stosunki niernormalne, komisarze kosztowni, dla miast i miasteczek nie nie rebią, ludność drażnią, na niepotrzebne, horrendalne wydatki narażają, a reprezentacji właściwej nie ma. Ponadto panuje przekonanie, że rząd niepopularne osoby mianuje komisarzami, którzy ani stosunków ani ludzi nie znają, w długi i ciężary miasteczka zapędzają, odbudowy ani inwestycji nie widać i nasze miasta i miasteczka, brudne, niechlujne, bez światła, drogi chodników i bez szkół po wojennych zmaganiach nie odradzają się, przeciwnie wpadają w przepaść materialną i moralną.

Rząd na to nie zważa, prowizoriami żyje, a dokąd to prowadzi?

Starostę w bitwie rzadko widać, jeździ, czy chodzi na polowanie, nie ma się kogo poradzić, ani też nie wiemy, czy władza polityczna myśli o konsekwencjach niepomysłnego wyniku wyborów.

W naszej gminie przesilenie trwa ciągle, stary komisarz odsyła nas z różnemi kwestjami do przyszłego władcy, w Magistracie nie mamy z kim mówić, chaos, bezcelowość. Panie wojewodo Jurystowski, zlituj się nad nami, przyspiesz zakończenie anormalnych stosunków.

A cóż Tymczasowy Wydział Samorządowy na to?

Fenomenalny kapitan francuski.

W IV-tym biurze ministerjum wojny w Paryżu, pracuje kapitan de Laloche, który uznawany jest za fenomen pod względem fizycznym, posiada bowiem nieprawdopodobnie rozwiniętą

Klatkę piersiową,

do której wciąga ćwierć metra sześciennego powietrza. To też pan de Laloche pływa, jak korek. Prosto kładzie się na powierzchni wody, zakłada ręce pod głowę, nogę na nogę i z nadzwyczajną swobodą utrzymuje się godzinami na tafli wodnej.

Ale, co dziwniejszego, to to, pan de Laloche z równie fenomenalną łatwością opuszcza się na dno wody, gdzie

na głębokości 100 metrów,

dosięga dna i pełza tam na czworakach.

P. de Laloche urządzał ostatnio takie niezwykle pokazy na morzu, w miejscowości kuracyjnej w Deauville.

Podziwiała go tłumy

gdy opuścił się na dno przynosząc dużą obręcz metalową, rzuconą tam dla próby.

Osobą fenomenalnego człowieka zajęli się uczeni. W roku ubiegłym urządzono osobliwą próbę:

Oto, nocą, w znanym w Paryżu, kąpielisku Lamartine'a, ustawiono reflektor o wielkiej sile światła. Pan de Laloche wska-

czył do wody. Szedł, jak kula na dno. Wówczas rzucono w miejsce, gdzie

znikł Kapitan,

snop światła. Ujrano go w chwili, gdy swobodnie chodził po dnie Sekwany, podbijając jakieś przedmioty, to znowu chwytając osłupiałe nagle światłem ryby. Potem odbił się od dna i wypłynął

trzymając w ręku damską złotą torebkę,

laskę z gałką z kości słoniowej i żywego szczupaka.

Kapitan oczywiście jest bardzo popularną osobą w Paryżu, zna go również bardzo dobrze tamtejsza kolonia polska, z którą utrzymywał przyjacielskie stosunki, szczególnie z kolegami wojskowymi z misji polskiej w r. 1919.

W kajdanach hańby.

(rs.). Ulicą wielkiego miasta idzie samotnie młoda dziewczyna. Poznawać zaczyna do piero świat, a poznaje go bardzo pobieżnie, nie widząc jeszcze potwornych tajników jego, nie znając odmętów przepaści, której brzegiem kroczy codzień, z śmiechem pogodnym, z zafianem do świata i do ludzi.

— Jakże ludzie są źli! — tej myśli ponurej nie zna jeszcze ona, której życie wydaje się być jednym ogrodem kwitnących kwiatów. Włóczę chwyta otwartymi dłońmi czerwone róże tego życia, by za chwilę — załkać boleśnie o rzucić na ziemię cudne kwiaty... Miały kolce i poranily jej wyciągnięte ku sobie, pełne zaufania dłonie.

A za nią krok w krok idzie wiedźma, w tachmany nędzy i chorób przyodziana, groźnie szczerząca kły i ropiaca wrzodami zgnilizny i kusi ją słowami szatańskiej pokusy. Idzie za nią Demoralizacja wielkomiejska, a dziewczę słuchołchwie jej podszepoty:

— Wyjdź na ulicę. Tam czeka cię łatwo zdobytą rozkosz i tanim kosztem uzyskany grosz. Będiesz miała kochanka, a jeśli tylko zechcesz, będziesz ich miała bez liku, tylko wyjdź na ulicę... sprawią ci piękną sukienkę, kapelusz, lakterki... Toż to dopiero za imponu! Jesz koleżankom! Pozwolenieją z zazdrości, a ty? Będiesz damą prawdziwą i z góry na nie patrzeć będziesz. Cóż tam moralność i cnota! Dziś to już waluta, która wyszła z obiegu. Dziś młoda dziewczyna nie jest już taka głupia, jak przed wojną. Patrz, jakie wesole i szczęśliwe są twoje siostry! Zaglądaj do wnętrza kawiarni, restauracji, separarek, nocnych lokali... Ilu mają wielbicieli i jak dobrze im się wędzi! Piją szampana, jeżdżą autami, wyglądają jak księżniczki z bajki. A ty? Dokądże zaidziesz razem z twoją „moralnością i cnotą“? Dokąd? Wyjdź na ulicę... Tam czekają na cię spełnione marzenia, oszołomi cię rozkosz i zmysły opęta szal orkiestrą dzikiej radości grając ci hymn szczęścia... Idź... spojrzysz, jak piękny jest świat...

... Dziewczyna idzie śladami swej przewodniczki, w Nieznane, gdzie jednak rychło kończy się nieświadomość, gdy ją tylko skrupia — pierwsze gorące łzy rozpacz...

Przed trybunałem sędzów przysięgłych zasiada na ławie hańby 18-letnia dziewczyna. Dziecię szarego tłumy wielkiego miasta.

Rodzice odumarli ją, gdy dzieckiem była. Nie było komu zająć się losem, ni do szkoły posyłać, więc wyrosła niemal analfabeta i poszła służyć obcym za kęs chleba.

Kuszący zwodniczy wir miasta porwał ofiarę swą bez żadnych trudności. Takie najłatwiej ulegają gangrenie i staczają się w przepaść.

Ale zaczęło się pięknie. Poznała przystojnego młodzieńca, ucznia ósmej klasy gimnazjalnej i pierwszy raz serce dziewczyny zabiło żywiej podniecone wiadomością, że paniczek — wyższy klasowo od niej, interesuje się nią. —

Lecz młody Don Juan z ławy szkolnej nie troszczył się o los dziewczyny. Gdy skłonił ją do stosunku z sobą po raz pierwszy, nie myślał o tem, że na barki swe bierze odpowiedzialność — nie tyle może przed ludźmi, ile przed Bogiem.

Później utartym torem potoczyło się jej życie. Czerokrotnie stała się narzędziem tegoż samego młodzieńca, gdy był on słuchaczem praw i urzędnikiem pocztowym. — Krótkie jednak były chwile beztroski i rozkoszy, bo niedługo dziewczyna stała się matką dziecięcia, które powiła w szpitalu na klinice położniczej.

Po ośmiu dniach inkwizycji macierzyńskiej wyszła ze szpitala i znalazła się wraz z dzieckiem na bruku, bez środków do życia, opuszczona brutalnie przez zbrodnicego ojca swego dziecka. Udała się na ul. Zamkową i tam, wiedziona rozpaczą, wrzuciła dziecko do głębokiej studni, gdzie znalazło ono śmierć na miejscu.

W parę dni potem policja aresztowała ją pod zarzutem morderstwa. Pół roku niespełna nieszczęsna matka przebyła w więzieniu, a wczoraj ważyły się losy jej, bo sama stanęła w obliczu kary śmierci za swój czyn.

Oto krótki szkic tragedji, — prostej w swem założeniu, a jednak tak brutalnie bolesnej. —

Akt oskarżenia zarzuca Anastazji Podleśnej, liczącej lat 18, stanu wolnego, że dnia 5 maja br. we Lwowie w zamiarze zabić Romana Podleśnego, swego dziecka, urodzonego 26 kwietnia 1923, działała tak, że przez to śmierć dziecka nastąpiła. Oskarżona jest więc o morderstwo z par. 134 — 135 al. 4 uk.

Uzasadnienie aktu oskarżenia jest proste i zwięzłe.

Dnia 6-go maja około godziny 6 rano zajął przechodzący ulicą Zamkową Edw. Czaja w studni zwłoki dziecka kilkunastogodniego. Było ubrane w białą koszulkę i czeppek. Sprowadzona na policję obwiniona z do-

nieśieniem, że ta 26 IV. powiła w szpitalu powszechnym dziecko i że dziecko to gdzieś straciła. Z początku wykrętnie twierdziła, że dziecko dała gdzieś na wychowanie, wreszcie przyznała się, że je po wyjściu z szpitala wrzuciła do studni. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci jest utonięcie. — Tłumaczenie się oskarżonej, że czyn swój po pełniła z nędzy jest kłamliwe, bo... itd.

Rozprawie przewodniczy S. S. O. Dworzak, jako wotanci zasiadają sędziowie Wiesenberg i Rosenstein, oskarża prok. Sywniak, broni dr. Roman Żywicki. Zeznają świadkowie: Michałina Wydrych, Roman K., Anna Paprocka i Edward Czaja. Powołano dwóch znawców lekarzy.

Na sali sądowej garska ciekawych i znajomych. Oskarżona przez cały czas rozprawy zanosi się od gwałtownego płaczu.

Roman K., słuchacz praw, urzędnik pocztowy i ekskochanek oskarżonej, ojciec zamordowanego dziecka, zeznaje — obciążająco.

Zarzuca jej, że była istotą lekkich obyczajów i że sama sprowokowała stosunek z nim, trącając go na ulicy w celu zaczepki i oglądając się za nim.

Razem z kolegą poszli z dziewczyną w pole i tam obaj naprzemiennie mieli z nią stosunek.

Oskarżona mimo tych zeznań, stała w obronie zbrodnicego kochanka. Odżyły jej bowiem w pamięci wspomnienia przeszłości, co jak sen mleciała.

Przew.: Dlaczego nie pomógł w nieszczęściu, widząc następstwa swego czynu?

Osk.: On nie wiedział zapewne o niczem. Zresztą ja nie zwracałam się do niego po pieniądze...

Sędzia Wiesenberg: Oskarżona etycznie stoi ocale nieco wyżej od świadka Romana K., bo on na obronę z jej strony nie zasługuje.

Przemówienie swe zaczyna prokurator.

Szanowni panowie przysięgli! — brzmi oskarżenie. — Oskarżona odpowiada za zbrodnię morderstwa pospolitego, do którego się przyznała. Będziecie musieli zastanowić się chyba tylko nad tem, czy w chwili czynu była niepoczytalną, w którym to wypadku czyn uchodził bezkarnie, czy też działała w pełni władz umysłowych. Na podstawie wyników rozprawy śmiem twierdzić, że o zamęceniu umysłu mowy być nie może. Gdyby była — jak usiłuje twierdzić — chorą, nie byłaby śpieszyła się z opuszczeniem kliniki, gdzie mogła pozostać. Po wyjściu ze szpitala poszła sobie do ogrodu pojezuickiego i tam siedziała z dzieckiem na ławce, tam też zrodził się w umyśle jej zamiar morderstwa. Powinna była natychmiast udać się do oca i oddać mu dziecko, lub też prosić go o pomoc. Mogła też na podstawie otrzymanej w szpitalu kartki dostać z urzędu opieki generalnej sukienkę, koszulkę i mleko dla dziecka. Z położenia swego miała wyjście i konieczność nie mogła iść do zbrodni. O ile chodzi o mo-

rafinacji jej wartość, to Roman K. zeznał, że moralność ta już wtedy, gdy ją pierwszy raz posiadał, pozostawiała wiele do życzenia. Była to lekkich obyczajów dziewczyna, która tylko za chłopcami się oglądała. Dzieciobójstwo popełniła bez obawy, bo z doświadczenia wiedziała, że już jej koleżanka wrzuciła dziecko do fosy i nie się jej za to rzekomo nie stało. Gdyby nie gospodyni jej, która wyczytała w „Wieku Nowym“, że w studni, przy ul. Zamkowej znaleziono zwłoki dziecka, zbrodnia byłaby uszła bezkarnie. Żądam ukarania jej po myśli ustawy.

Szanowni panowie przysięgli! — mówi obrońca oskarżonej. — Okruchy obraz rozłożyła dziś przed wami sala sądowa. Obraz ten nie dlatego jest straszny, że zasiada przeciw wami dzieciobójczyni, bo dzieciobójstwo stare jest, jak miłość, — a miłość stara, jak świat... Są inne przyczyny.

Obraz jest smutny, bo któż na tej ławie zasiada i kto ją na tę ławę zaprowadził? Zasiada sierota, która mając lat 8, utraciła matkę, a wkrótce potem ojca. Znaleźli się wnet przybrani rodzice, którzy zaopiekowali i opiekują się do dziś sierotą. Rodzice ci, to — ołciec-głód i matka-nędza. Ci z jednej strony, a zbrodniczy młody człowiek z drugiej — zawiedli ją na tę ławę hańby.

Niemal w każdej kadencji mamy rozprawę o dzieciobójstwo. Jednak rzadko kiedy sprawca moralnym zbrodni jest człowiek inteligentny. Tymczasem tu jest sprawca tragedii „inteligent“, który jednak pod względem moralnym jest — nieczem. Dlatego obraz tragedii tej jest tak ponury.

Zwykle sprawca nie zdaje sobie sprawy z swego czynu, ale żeby człowiek o wykształceniu, uczeń gimnazjalny dopuścił się takiego czynu, a następnie porzucił ofiarę i nie dbał o nią, a w dodatku złożył obciążające swą fiarę zeznania, to zdarza się naprawdę rzadko! Rzadko zdarza się, by ta ofiara broniła uwodziciela, a uwodziciel ten, moralny zbrodniarz — zamiast obronić ją podniesieniem łagodzących okoliczności, „zasypał“ ją przed sądem.

Czy wobec tego możecie panowie z czystym sumieniem powiedzieć, że jest winna? Czy z czystym sumieniem możecie wysłać ją na szubienicę lub pod karabin?

Czem jest zły zamiar? Konia z rzędem temu, kto zrozumiąłby ten paragraf austriacki z 18 wieku. Zły zamiar jest wtedy, gdy człowiek, mając do wyboru złe i dobre, świadomie, celowo odrzuca dobre, a idzie za złem i nisko. I tu jednak zamiar ten jest nieczem, bo tu musi być zamiar zabić człowieka, a ja twierdzę, że u niej tego zamiaru nie było.

Wedle zeznań świadków z własnej woli poszła na klinkę. Czy w razie zamiaru zabicia dziecka nie mogła gdziekolwiek w skrytości dziecka pozabawić życia? Świadkowie też zeznali, że zawsze lubiała dzieci. Dlaczegoż nie miała lubić tego dziecka, które przez szereg miesięcy pod sercem własnym nosiła?

W jakim położeniu znalazła się, gdy wyszła ze szpitala? Od drugiej do dziesiątej godziny wieczór wędrowała po łożnicy z czarnymi ubraniami, bez żadnych środków do życia, bez

celu po ulicach, pogrążona w rozpacz i o 9-tej popełnia czyn. Czy możecie, panowie, powiedzieć, że rozmyślnie działała?

Nad tymi wątpliwościami przejść do porządku dziennego niepodobna i tu sumienie wasze, panowie przysięgli, zadecyduje. Gdy będziecie mieli powziąć decyzję o jej losie, to otwórzcie szczerze na oścież skarby waszego umysłu i serca!

Sędziowie przysięgli po naradzie zażądali zmiany pytania w kierunku morderstwa na pytanie nowe — w kierunku dzieciobójstwa. Trybunał po naradzie przychylił się do tego wniosku, a oskarżoną skazano na ścisły areszt trzy-miesięczny.

Kto zasiada właściwie na ławie oskarżonych?

Z przebiegu rozprawy przeciw sabotażystom ruskim.

(rs) Wczorajsza rozprawa czyniła wrażenie rozprawy przeciw policji polskiej, a nie

przeciw sabotażystom. Chłopi z centrum podłych machinacji bolszewickich Daszawy oskarżają policję, że katowała aresztantów i śpiewając, jak nakrecone pozytywki, lepiej nawet, niż sami oskarżeni, co wywołuje wielką radość na ławie pp. Głuszkiewiczów, Dawydiaków i Hankiewiczów.

Zeznawali m. i. lekarz więzienny ze Stryja dr. Czarnecki, który żadnych śladów pobicia na osk. Stefanowie nie zauważył. Potwierdził to niemniej zarządca więzień.

Natomiast chłop Iwan Kościół podawał niestworzone brednie o średniowiecznych torturach, wpadając w sprzeczność nawet z samym osk. Stefanowem.

Prokurator oświadczył, że ścigać go będzie za fałszywe zeznania, domagając się nawet natychmiastowego zamknięcia świadka tego do kryminalu. Trybunał nie zawiesił wprowadzić nad nim aresztu, ale sprawę oddał prokuratorze.

Obrońcy dalej usiłują obwiniać policję o zbrodnie gwałtów i katowanie oskarżonych.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Szczegóły ze znać z piątku podamy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

—OO—

Tragiczny akt rozpacz czy zabójstwo?

Bagno wielkomejskie pochłania nową ofiarę!

(rs.). Ofiarą powojennego zdzierstwa moralnego padła znów młoda dziewczyna, nazwiskiem Maria Słwa, zajęta w pracowni krawieckiej przy ul. Teresy 26.

Zwłoki jej znaleziono w stawie na „Francówce“ przy ul. Listopada. Była to niezwykle przystojna dziewczyna.

W ostatnich czasie mieszkani domowe na tel różnych znajomości jej z mężczyznami, doprowadzały ją często do łez, a wreszcie skłoniły ją prawdopodobnie do aktu rozpacz. Zwłoki znaleziono przybrane, jak na wielką uroczystość, w piękną sukienkę, kapelusz i wytworną bieliznę.

Rano wyszła z mieszkania matki przy ul. Bilińskich 58 i od tej pory już nie wróciła. — Komisariat VI. P. P. rozpoczął śledztwo, z którego wynika, że śp. Maria miała narzeczonego krawca, który jednak uirzał ją pewnego razu w towarzystwie bogatego dyrektora kina i z innymi mężczyznami.

Wywołało to konflikt dziewczyny z matką i jej rozpaczliwy krok. Tajemniczym sposobem zginał kapelusz i płaszczyk denatki. Policja nie ustaliła jeszcze dotąd faktu samobójstwa. Jest podejrzenie, że ktoś ją stracił przemocą do stawku, jednak bardziej prawdopodobne jest samobójstwo. Śledztwo trwa dalej. —

Kronika sportowa.

Czarni - Pogoń;

Mecz tych długoletnich rywali na gruncie lwowskim odbędzie się jutro w niedzielę na boisku Pogoni. Początek o godzinie 3-ciej popołudniu. Funkcję sędziego pełnić będzie p. dr. Tadeusz Dudryk.

Zawody w palancie

W niedzielę dnia 7 października o godzinie 2.15 popołudniu odbędą się na boisku „Pogoń“ przed meczem Pogoń—Czarni zawody w palancie o mistrzostwo szkół średnich między reprezentantami drużynami gimnazjum dziesiątego i czwartego. Celem tych zawodów jest zpopularyzowanie tej pięknej gry dawnej polskiej młodzieży.

A. Z. S. (Lwów) — Pogoń (Stryl). Rozegrają zawody kwalifikacyjne do przejścia do klasy A w

niedzielę 7 bm. o godz. 2 popoł. na boisku 19 pp. na Cytadeli.

Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbędzie się we Lwowie w dnach 6 i 7 października br. w sali Towarzystwa gospodarskiego ul. Kopernika 1. 20 parter.

Program obejmuje:

Sobota godz. 16 otwarcie Zjazdu i początek obrad; godz. 20 pokaz filmu, względnie przeżycy.

Niedziela: godz. 9 dalszy ciąg obrad; godz. 13 wspólny obiad w sali Hotelu Europejskiego; godz. 18 ciąg dalszy obrad i zamknięcie zjazdu.

Ze względu na niedaleki termin olimpiady zimowej we Francji, ekspedycje polskich narciarzy i międzynarodowe zawody w Zakopanem, tak i wiele spraw organizacyjnych zapowiada się Zjazd bardzo interesująco, ponieważ zaś obrady Zjazdu są publiczne, liczy się na wielki udział zwolenników i sympatyków sportu narciarskiego.

—OO—

Skład nowego gabinetu niemieckiego.

BERLIN. (Pat.). „Telegr. Comp.“. Późnym wieczorem doniesiono, że nowy gabinet ma skład następujący: Sprawy zagraniczne kanclerz Stresemann, obrona krajowa i sprawy wewnętrzne dr. Gessler, rolnictwo i aprowizacja prezydent Izby rolniczej w prowincji brandenburskiej von Offen, finanse i gospodarstwo dotychczasowy min. aprowizacji dr. Luther, minister pracy dr. Brauns, min. dla obsadzonych terytoriów dr. Fuchs. Obsadzenie teki ministerstwa sprawiedliwości nie jest jeszcze ustalone.

Socjaliści przeciw nowemu rządowi.

BERLIN. (Pat.). Jak wynika z artykułu wstępnego dzisiejszego „Vorwärts'u“, frakcja

socjalno - demokratyczna będzie głosowała przeciw udzieleniu votum zaufania nowemu gabinetowi Stresemanna.

Nowy gabinet niema warunków trwałości.

WIEDEŃ. (Pat.). „N. Fr. Presse“ donosi z kół parlamentarnych w Berlinie, że w kołach politycznych uważają drugi gabinet Stresemanna za nietrwały. Dotychczasowa lista ministrów wzbudziła ogólne rozczarowanie — kończy „N. Fr. Presse“. Nie zawiera ona bowiem nazwisk tych ludzi, co do których pokładano nadzieję, że potrafią zlikwidować trudną sytuację.

Hitler żąda wydalenia żydów z Bawarii oraz konfiskaty ich mienia.

MONACHJUM. (AW). Tutejsze pisma podają warunki Hitlera, na jakich tenże byłby skłonny współpracować z Kahrem. — Hitler żąda usunięcia min. spraw wewn., oraz rolnictwa, wydalenia z granic kraju

wszystkich żydów, którzy osiedlili się w Bawarii po r. 1914, oraz konfiskaty ich mienia, natychmiastowego zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej i powołania pod broń 3 najmłodszych roczników.

Lord Curzon o okupacji Zagłębia Ruhry i o spłatach niemieckich.

Warszawa (telef.) (z). W wielkiej mowie o polityce zagranicznej, wygłoszonej na zjeździe dominów, oświadczył lord Curzon, że ogólna suma odszkodowań, jakich domaga się od Niemiec Francja i Belgia, nie stoi w żadnym stosunku do możliwości płatniczej Niemiec. Rząd angielski jest zdania, że Niemcy nie mogą obecnie płacić większych kwot.

Anglia sądzi, że obsadzenie Zagłębia Ruhry nie jest środkiem nadającym się do zagwarantowania Francji spłat niemieckich. Rezultaty obsadzenia Ruhry nie odpowiadają — zdaniem Curzona — optymistycznym oczekiwaniom Francji i Belgii. Rozwiązanie problemu odszkodowań bez współpracy Anglii jest niemożliwe.

Okólnik min. Kiernika do urzędników.

WARSZAWA. (Pat.) Min. spraw wewn. dr. Kiernik wystosował do wszystkich urzędników podległych jego resortowi, nast. okólnik:

W ostatnich czasach przejawiała się wśród pewnych odłamów pracowników państwowych tendencja poparcia swoich postulatów ekonomicznych zapomocą strajku. Nie wierzę, by pracownicy państwowi dali się pociągnąć takim hasłom. Dezerterzy pracowników państwowych spotykają się zawsze z należnym zrozumieniem Rządu, którego życzliwość w stosunku do kwestji urzędniczej jest niewątpliwa i który podejmuje nieustannie wysiłki ku zabezpie-

czeniu bytu pracowników państwowych i możliwemu uwzględnieniu ich słuszych postulatów. Strajk jest bronią niedopuszczalną w ręku urzędnika państwowego. Jestem niezłomnie przekonany, że mimo trudnego położenia ekonomicznego urzędnicy spełniać będą nadal ofiarną dla społeczeństwa pracę. Zaznaczam jednak, że gdyby się znalazły takie jednostki, w żadnym wypadku wykroczeń tego rodzaju tolerować nie będę i zastosuję do nich wszystkie rygory przepisów prawnych. Podpor. Min. Kiernik.

Podobne okólniki wystosowali też do podległych resortów inni ministrowie.

USTAWA O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Pat.). Ustawa o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i emerytów będzie załatwiona na jednym z pierwszych posiedzeń sesji jesiennej, to jest w dniu 9-go b. m.

JUONG PRZYBYWA W PONIEDZIAŁEK DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.). Milton Joung przybędzie do Warszawy dnia 8 b. m.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIELDZIE LWOWSKIEJ.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE

Zebrań dzisiejsze bardzo ożywione. Z powodu zwiększonej podaży, kursa niektórych akcji lekko osłabiły się. Popyt w dalszym ciągu znaczny. W niekotowanych bardzo liczne transakcje, zwłaszcza w Jaworznie i Gazach, które znowu zyskały na kursie. — Tendencja na ogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione. —

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 12.000, 11500, 11200, 11100, 11300, 11800, 120000, 118000, 12500, 13000, 13500, 13200, Jaworzno setka 8700, a 25 9800, 10000, 9600, 9500, 9550, drob. 10000, 9800, 9600, 9500, 9750, Azot 210, 220, Bruger 525, 530, Columbia 19, Chybie 2900, Foresta 220, 200, Gazolina 700, 710, Lesienice 580, Machleja 115 100, Olsz 230, 235, 250, 255, 260, Radziwiłł 370, 365, 360, Szkło w Kr. 200, Czechowice 49, Elektr. n. S. 28, Gazociąg 95, Len 350, 340, 345, nieef. 290, Nitrat 110, 90, 85, 87, Schön 19.000, 20.000, Hydropol 60, Węglówki 7000, 7100, Zjednoczenie przemysłu drzewnego 650, 690.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 5300 (4800, 4700), Ćmielów 460, 435, 440, (370), Gafota 60, Niemojowski 220, 200, 210 (161), Pocisk 215, Nafta 170, 160, 177, 176, 180, 178, P. T. B. 70, 68, Rakszawa 1200, 1225, 1150, 1250, 1400, 1450, 1475, 1500, 1300, 1600, Siersza el. 100, 96, Cegielski 230, 240, 220, 260, 200, 250, Parowozy 200, 195, 190, 185, (170, 155), Zeleniewski 3700, 3750, 3800, Chodorów 1650, 1640, 1650, 1640, 1675, 1650, 1645, 1635, 1675, 1670, 1685, 1635, Oikos 1550, 1500, 1510, 1475, 1450, 1580, 1500, 1590, 1600, 1575, (1425, 1500, 1400), Tespy 2025, 2050, 2015, 2050, Bank hip. 260, 275, 280, 285, 290, (220), Pokred 35, Bank przem. 175, 178, 170, 177, 175, 177, 179, 185, (168), Z. B. K. 55, (50, 48), Rola 75.

DOLAR — 670 MILJ. MAREK NIEM.

Gdańsk. (Pat.). Pomimo wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu Rzeszy i znieśnięciu w Niemczech szeregu ministerstw, kurs dolara doszedł do 600 milionów, a pod koniec giełdy do 670 milionów. Kurs marki polskiej wynosił 104.000, czekał na Warszawę 90.000. Urzędowy kurs 112.000, po giełdzie, w placeniu 111.000, w żądaniu 113.000.

Czy ironja?

Warszawa. (AW.). Na konferencji kupiectwa warszawskiego z przedstawicielami P. K. K. P. zdecydowano, że wobec zapowiedzianej przez rząd stabilizacji marki polskiej kupowanie obcych walut na pokrywanie zobowiązań zagranicznych, może przyczynić się do poważnych strat kupiectwa ze względu na przewidywany raptowny spadek kursu tych walut. —

Minister Kucharski przybiera pozę dyktatora.

Chadecja a większość rządowa. — Żywiołowe niezadowolenie w miastach z obecnych stosunków w państwie. — Zapowiedź wywozu 90 tysięcy wagonów zboża chlebowego!

Warszawa (telef.) (z). Paniczny nastrój, który panował przed kilku dniami wśród przedstawicieli stronnictw rządzących i przed stowicielej rządu, został zresztą wyzyskany przez premiera Witosa, aby nadać obecnemu rządowi charakter rządu żelaznej pięści. Krążyły pogłoski, że chrześcijańska demokracja ma zamiar usunąć się z większości rządowej, jak zresztą świadczy o tem dobitnie artykuły prasy chładeckiej. Reprezentanci tej prasy oświadczyli mianowicie, że

niezadowolenie w miastach z obecnych stosunków w państwie jest tak żywiołowe, iż chrześcijańska demokracja nie może nadal pozostawać wśród stronnictw rządzących.

Wobec tego rząd dał chadecji do zrozumienia, iż przygotowany jest zamach lewicy! Miano nawet wskazać na dzień 8. października, jako dzień, w którym ten zamach ma być wykonany. Argumenty te przekonały podobno chrześcijańską demokrację, która zdecydowała się nadal popierać rząd, zastrzegając sobie

jednak wolną rękę na przyszłość. Mając na najbliższe dnię dane zapewnienie dalszego poparcia chadecji usiłuje rząd nadać sobie teraz pozory wielkiej siły. Wyrazem tego jest artykuł wczorajszej „Gazety Warszawskiej”, która pisze, iż „min. Kucharski nawet swym bliskim przyjaciółom zapowiedział grzecznie lecz stanowczo, że ich słuchać nie będzie”.

P. Kucharski przybiera więc pozę dyktatora.

Równocześnie pisze „Gazeta Poranna” 2 groźsze, że jest to rząd, „który nie obiecuje społeczeństwu żadnych ciekawek ani słodczy, ale karmić go będzie gorczyzą trudów i obowiązku poświęcenia dla ojczyzny”. Jednym z najbliższych poświęceń jest podrożenie zboża. „Robotnik” wywodzi, że rząd obecny energicznie pracuje nad znacznym podrożeniem zboża. Min. rolnictwa Gościński zapowiada, że wywiezie w ciągu dziesięciu miesięcy 90 tys. wagonów zboża chlebowego.

—OO—

P. Seyda popisuje się swemi „zwycięstwami” przed ZLN.

Warszawa (telef.) (z). Min. Seyda zdawał wczoraj sprawę przed ZLN. ze swoich dyplomatycznych „zwycięstw”. Oświadczył on między innymi, że rokowania z sowietami w sprawie warunków uznania nowej ich firmy postępują normalnie naprzód. Jak zaznacza „Robotnik” minister uważa również za bardzo poważny krok naprzód w porównaniu z

sytuacją z przed roku (upadek kandydatury Skirmunta do Rady Ligi), bo w tym roku Polska uzyskała 17 głosów, a przed rokiem 0. — P. Seyda świadczył również, że sytuacja międzynarodowa wymaga lepszego ułożenia się stosunków polsko-czeskich. „Robotnik” zapytuje, co ma zamiar p. Seyda ofiarować jeszcze Czechom.

Ulgi wojskowe dla inteligencji.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja wojskowa przyjęła artykuły o służbie wojskowej absolwentów szkół średnich i zawodowych, oraz o ulgach przyznanych duchowieństwu. Służbę inteligencji określono na 18 i pół miesiąca.

Osoby, posiadające odpowiedni cenzus, odbywać ją będą w czasie od 1. czerwca do 1. października. Dopiero po odbyciu tej służby i ukończeniu w tym czasie szkoły podchorążych rezerwy z wynikiem

zadowalającym, osoby te będą miały prawo zostać oficerami rezerwy, osoby zaś, które nie odpowiedzą wymogom egzaminu, będą musiały służyć pełne 2 lata.

Ponadto poczyniono ulgi dla jedynych żywicieli rodzin, jakoteż kierowników i właścicieli gospodarstw małorolnych i warsztatów rzemieślniczych. Ci ostatni bowiem odbywać będą miesięczne wykształcenie, poczem przejdą do rezerwy

RADA AMBASADORÓW PRZEKAZUJE SPRAWĘ KŁAJPEDY LIDZE NARODÓW.

Warszawa (Pat.). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Sekretariat generalny konferencji ambasadorów podał oficjalnie do wiadomości rządowi polskiemu teksty decyzji konferencji ambasadorów z 25. września br. w sprawie Kłajpedy. Dokument ten opiewa:

Decyzja konferencji ambasadorów zważywszy, że rząd litewski pomimo protestu rządów sprzymierzonych nie przestaje wkładać w dziedzinę administracji terytorium Kłajpedy, a to wbrew umowom i tytułom prawnym mocarstw sprzymierzonych i w warunkach naruszających autonomię tego terytorium, zważywszy, że i obecnie administracja rzeczzonego terytorium nigdy nie została przyjęta ani uznana przez głosowanie

mieszkańców, zważywszy, że rząd litewski nie pozwala w dalszym ciągu portowi kłajpedkiemu stać się naturalnem ujściem sąsiednich terytoriów polskich, zważywszy, że te fakty wytwarzają sytuację, która może wpłynąć ujemnie na stosunki międzynarodowe i przez to zagrozić pokojowi i dobremu porozumieniu pomiędzy państwami od których zależy utrzymanie pokoju, zwracają uwagę Rady Ligi Narodów na sytuację, wytworzoną przez stanowisko rządu litewskiego.

Równocześnie przedstawiciel Francji w Kownie został wezwany do poinformowania rządu litewskiego o powyższej decyzji Rady ambasadorów.

Powrót metr. Szeptyckiego do Lwowa.

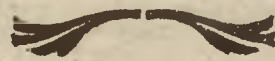


(rs.). Metropolita Szeptycki przyjechał wczoraj niespodzianie, lecz za zezwoleniem władz, do Lwowa.

Przyjazd nastąpił o godzinie 6-tej wiecz. Szeptycki, po nocy spędzonej w Przemyślu, przybył w aucie w towarzystwie biskupa ks. Kocyłowskiego od strony Przemyśla przez rogatkę Janowską. Towarzyszyło mu jeszcze jedno auto, w którym jechały osoby z najbliższego otoczenia metropolity i dwaj Bazylianie.

Powrót metropolity do ostatniej chwili pozostawał w tajemnicy. Bezpieczeństwo Szeptyckiego gwarantowały liczne rozstawione posterunki policyjne.

Metropolita zamieszkał w pałacu swym przy cerkwi Jura.



W odmętach Katastrofy drożyzn.

(rs) Katastrofa drożyzniana przybierać zaczyna coraz potworniejsze rozmiary i grozi ludności zupełną ruiną.

Gwałtowny spadek waluty polskiej, który rozlega się szeroko alarmującym echem, pociągnął za sobą całą nową szaleńczą falę spekulacji, która krzując się bez przeszkód z godziny na godzinę, zaczyna nas już dławić za gardło i spychać na dno przepaści.

Dziki szaleństwo, orgia drożyzniana - lichwarska podnosi z godziny na godzinę ceny za wystawami, wydiera nam resztki spokoju, otuchy i zabija wszelką nadzieję lepszej przyszłości.

Waluta zamienia się w lichy, pomalowany szpargał bez wartości, a słychać tylko jedno przemożne słowo, dominujące swą potęgą nad piekielną wrzawą nędzy ogólnej i rozpacz. Słowem tem magicznem jest - dolar. Wystarczy pogłoska, że idzie w górę, a suma za nim natychmiast wzwyż ceny, których wysokości nie jest już uboga ludność więcej w stanie osiągnąć.

Lichwa, spekulacja, drożyzna i wyzysk - oto trybunał, który już dawno podpisał wyrok śmierci na tę ludność. Zawrotny wir porwy ją w śmiertelny taniec rozpacz.

Dziś chleb kosztuje 25 tysięcy marek, a jedna bułka 2500 marek. Wszystkie artykuły niezbędne do życia ludzkiego osiągają sumy niemal milionowych, wobec których pensje obywateli państwa są zereem i skazują ludzi na skrajny głód i nędzę. Cena mąki dosięga 50 i więcej tysięcy. W restauracjach, cukierniach i kawiarniach orgia wyzysku. Ludność w popłochu stoi bezradna wobec katastrofy, zwłaszcza, że zbliża się zima, za którą kroczy w ślad straszliwe widmo braku opału.

Cukru dostać nie można w całym Lwowie. (Co stało się z 500 wagonami, które miały na wywóz - winne były być zarezerwowane do dyspozycji komisarza drożyznianego?), Paskarze masowo wywieźli cukier zagranicę, bezkarnie i w dodatku z pomocą i pod protektorem „antydrożyznianych” mocy w państwie.

A orgia trwa dalej. Na czarnej giełdzie triumf, dyktowany nagłym zyskiem lupiskorców. Stacjamy się w przepaść. Jak długo ta karkołomna jazda potrwa?...
—OO—

Co dzień niesie?

Zguba 18 milionów. Regina Pompał, wczoraj w południe, na lawce w ogrodzie Kościuszki zapomniała srebrną torebkę, wartości 18 milionów marek. Gdy po dwóch minutach wymieniona wróciła, nie zastała już torebki, która znikła, jak grudka lodu w ciepłych promieniach słońca.

Nieszczęśliwy wypadek. W fabryce maszyn przy ul. św. Marcina w czasie eksplozji gazów odlewacz Ludwik Łuszkiewicz odniósł ciężkie poparzenia na piersi i rękach. — Połagie Konarzyńska ukusił nieznany owad i spowodował opuchnięcie szyi. — Na mieszkaniu Lej Reiss przy pl. Teodora napadły dwie sąsiadki, powybiły jej szyby, zbiły i zraniły ją. — Na tym samym placu w sporze o buraki pewna przekupka pobiła i zraniła swą koleżankę F. Kundzińską na głowie i twarzy. — Wymienionym udzielono pomocy w pogotowiu ratunkowym.

Walutiarze. St. post. Ogrodnik przytrzymał wczoraj w restauracji „Abbazia” lupca Chaima Bremanna i zegarmistrza Abraham Müllera w chwili, gdy przeprowadzali transakcje dolarowe. Na widok Ogrodnika obaj „obywatele” poczęli uciekać, rozrzucając po drodze dolary i miliony. U przyprowadzonych do komisariatu rewizja wykryła kilkadziesiąt dolarów, które zakwestionowano.

Echa tajemniczej śmierci księdza. Z Kuśtyny, w pow. radziechowskim, przybył przedwczoraj do Lwowa tamtejszy paroch ks. Stefan Prypiet i zamieszkał u swej ciotki przy ul. Kopcowej 2. Po załatwieniu sprawunków na miejscu, udał się do kinoteatru „Apolo”, a po przedstawieniu do restauracji „Pod trzema koronami”. Po powrocie do domu udał się na spoczynek, nie zdradzając żadnych dolegliwości. Wczoraj rano córka weszła do pokoju i zastała ojca nieżywego. Lekarz m. po stwierdzeniu śmierci, która nastąpiła wskutek udaru serca, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

Sobota 6 października o godz. 7.30 „W krainie baśni” (wyst. Kirsanowej i Fortunato).

Niedziela 7 października o godz. 3.30 „Popas króla jegomości” kom. w 3 akt. Śledzieckiego.

Niedziela 7 października o godz. 7.30 „Carmen” (pożegnalny wyst. Manna).

TEATR MAŁY.

Sobota 6 października o godz. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

Niedziela 7 października o godz. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

TEATR NOWOSCI.

Sobota 6 października o godz. 7.30 „Pani prezesowa”.

Niedziela 7 października o godz. 7.30 „Pani prezesowa”.

—OO—

„Wkrainie baśni”. Dziś tj. w sobotę idzie znówu ten prześliczny balet, który musiano przerwać z powodu chwilowej niedyspozycji znakomitej N. Kirsanowej.

Pożegnalny występ I. Manna. W niedzielę śpiewa Manna nieodwołalnie po raz ostatni przed swym wyjazdem w „Carmenie”. Pożegnalny występ cenionego artysty zapowiadają się znakomicie, czego dowodem jest masowe wykupywanie biletów na przedstawienie niedzielne. Celem uświetnienia tego wieczoru w przedstawieniu wezmą udział również nasi znakomici baletmistrzowie N. Kirsanowa i A. Fortunato.

„Królowa fal”. Świetna efektowna nowość przygotowuje teatr Nowości na wtorek 9 b. m. Będzie nią tryaktowa operetka Oskara Straussa p. t. „Królowa fal”. Dowcipne libreto ilustrowane jest bardzo ładną muzyką znanego dziś w całym świecie Straussa. Próby pod kierunkiem nieocenionego Tatrzańskiego dobiegają końca, malowniczo teatralnie przygotowały nowe dekoracje według projektu Z. Bałki. W głównych rolach wystąpią pp.

Lubcz, Rapacka, Kuligowski, Tatrzański, Sowiński i in. Baletmistrz Ciesielski wystąpi z nowymi pomysłami ciekawych tańców. Operetka ta w Wie dniu grana była przeszło 200 razy i dziś jeszcze utrzymuje się tam na afiszu. Sprzedaż biletów rozpoczęła się od dziś rana.

—OO—

Zagałkowa dama, komedia w 3 aktach R. Bracco i „Skazaniem” dramat w 4 aktach K. Schönherra — oto tytuły sztuk, z którymi personal teatr Cudnowskiego wybiera się w podróż artystyczną. Dwie tak potężne firmy autorskie, występy gościnne pp. Adwentowicza i Barwińskich, oraz znakomity zespół, w skład którego wchodzi: pp. Skrzydłowska, Dahlkówna, Dębicz, reżyser sceny Łódzkiej i Kieński przyczynią się niezawodnie do artystycznego i kasowego powodzenia.

Zgromadzenie nauczycielstwa Lwowa i powiatu. Staraniem „Ogniska” nauczycielskiego w Lwowie odbędzie się w niedzielę 7 bm. w sali „Gwiazdy” (ul. Franciszkańska) zgromadzenie nauczycielstwa Lwowa i powiatu w sprawie zagrożonego awansu automatycznego. Początek zgromadzenia o godzinie 11 przedpoł.

Staraniem „Koła Matek” VIII. Gimn. odbędzie się Poranek w niedzielę 7 bm. w kniż „Kopernik” o godz. 11 z uroczystym programem na cel biednych uczniów tegoż gimnazjum.

Wskazówki dla emigrantów. Osoby chcące jechać do Argentyny, muszą się wystarać o paszport zagraniczny w starostwie i o następujące świadectwa: 1) świadectwo lekarskie wydane przez lekarza Enli okrętowej, w której została kupiona karta okrętowa; 2) świadectwo zdolności do pracy; 3) świadectwo stwierdzające, że dana osoba nie ulegała nigdy pomieszczeniu w szpitalu i nie zajmowała się żebraniem; 4) świadectwo moralności stwierdzające, że dana osoba nie była karana w ciągu ostatnich 5 lat za wykroczenia pociągające za sobą uwłczenie czci. Paszporty do Argentyny wydają starostwa bez ograniczeń pod warunkiem przedstawienia wymaganych zwykłych dokumentów. Paszport opatrzone być muszą wiza Urzędu Emigracyjnego, wiza konsula argentyńskiego oraz wizami konsułów państw przez które emigrant przejeżdżać będzie w drodze do portu. Karta opłacona być musi przynajmniej w połowie. Wiza Urzędu Emigracyjnego kosztuje 100 tys. mk., wiza konsulatu argentyńskiego bezpłatna. Cena karty okrętowej III. klasą do portu w Argentynie (Buenos Aires) wraz z przejazdem z Warszawy do portu odjazdu kosztuje obecnie 65 dolarów. Dzieci do lat 10 płać pół ceny, niemowlę do lat 2-u mają przejazd bezpłatny. Podróż trwa trzy do czterech tygodni. Stosunkowo łatwo znaleźć mogą pracę mechanicy do maszyn rolniczych, jak np. traktorów, młocarni, żniwiarek itp.

Składanie książeczek podatkowych w Magistracie. Dla udogodnienia wpłaty podatku wodociągowego, lokatorskiego i domowo - czynszowego mogą właściciele nieruchomości składać książeczki podatkowe w III. Oddziale Miejskiej Izby Obračunkowej w Ratuszu w parterze na lewo, a następnie dnia wpłacać kwoty na zalikwidowane już książeczki.

Niebezpieczny projekt. Jak nas informują z zupełnie miarodajnego źródła Mh. Poczta i Tel. gr. zamierza pobierać od wszelakich wpłat na P. K. O. specjalną opłatę w wysokości 2 proc. od sumy wpłaconej. Należy podkreślić, że zarządzeniem tym anuluje się niejako ufatwienie przy ściąganiu podatku majątkowego, polegającego na tem, że podatki ten wpłacać można w każdym urzędzie pocztowym. Wątpliwem jest czy wpłacający podatek zechcą dopłacać jeszcze 2 proc. Nie trudno jest się domyśleć, jaki wpływ miałyby zarządzenie takie na tempo ściągania podatków nie mówiąc już o znacznem uszczupleniu w ten sposób obrotów P. K. O.

SPRAWY GOSPODARCZE

Budżet na rok 1924. Ministerjum skarbu komunikuje za pośrednictwem PAT, że prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1924 są w pełnym toku.

Preliminarz dochodów wszystkich resortów na rok 1924 zostały już ustalone, przy czem starano się osiągnąć największą wydajność wszystkich źródeł dochodowych, a więc nie tylko podatkowych na podstawie nowych ustaw, lecz i innych dochodów zarówno administracyjnych, jak zwłaszcza dochodów przedsiębiorstw państwowych i monopolów.

Obecnie ministerjum skarbu ustala już z poszczególnymi ministerjami ostateczne cyfry wydatków państwowych, mając zawsze na uwadze sumę spodziewanych dochodów. Jako zasadę przestrzega się wprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności, zużytkowując w tym względzie wyniki działalności Nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego.

Cyfry budżetowe ustala się na podstawie cen z pierwszego tygodnia czerwca r. b., jako termin, w którym wydane zostały zarządzenia do wszystkich władz w celu sporządzenia projektów budżetu. W ten sposób uzyskuje się cyfry budżetowe, oparte na jednolitej dla wszystkich władz podstawie obliczenia, co umożliwia przeliczenie marek polskich na stałą walutę również wedle kursu tej waluty w stosunku do marki polskiej w pierwszym tygodniu czerwca r. b.

Tak prace budżetowych odbywa się w tak szybkim tempie, aby zapewnić przedłożenie preliminarza ciałom ustawodawczym w konstytucyjnym terminie, czyli w ciągu miesiąca październikowego r. b.

Walory rosyjskie zagranicą. Z Berlina komunikują, że przedstawiciel sow. Krestinski poczynił kroki przed rządem niemieckim w celu wyjednania zakazu kupna i sprzedaży walorów rosyjskich z czasów przedwojennych. Rząd niemiecki miał przychylnie potraktować to żądanie.

Jednakże te same walory mogą być wwożone do Rosji pod warunkiem, że każda akcja lub obligacja przedsiębiorstw znacjonalizowanych zostaną przedstawione komisarjatu skarbu, który zdecyduje o możliwości wypuszczenia ich na rynek, w razie przeciwnym walory mają być złożone w komisariacie aż do chwili powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie przedsiębiorstw cudzoziemskich w Rosji. W kołach poinformowanych zapewniają, że komisarjat skarbu zaproponował radzie komisarzy ludowych skoncentrowanie w Rosji jak największej ilości akcji przedsiębiorstw przedwojennych w celu wykorzystania ich w chwili regulowania sytuacji prawnej przedsiębiorstw cudzoziemskich.

Wywóz nafty rosyjskiej. Z Baku komunikują, że we wrześniu i w październiku wywóz nafty rosyjskiej miał znacznie wzrosnąć ilościowo. Trust „Azneft” zakontraktował 7 dalszych statków cudzoziemskich w celu wywozu produktów naftowych, zakupionych przez kupców francuskich, angielskich, włoskich i belgijskich.

Z rynku naftowego. Na rynku ropnym panuje ożywienie, cena ropy podniosła się w ostatnich dniach i wynosi obecnie 53 milj. za 10.000 kg.; na rynku produktów naftowych tendencja, wobec zbliżającego się sezonu, coraz mocniejsza. Zwiększa duże jest zapotrzebowanie nafty oświetle-

niowej, przy dostatecznej podaży tego produktu ze strony rafinerji.

Na rynku brutowym — po dłuższej przerwie, spowodowanej po części brakiem gotówki, po części zaś spekulacją walorami akcyjnymi, zaznacza się niezwykle ożywienie. Ceny udziałów brutto, zarówno z powodu wyższej ceny ropy, jak i wielkiego na nie popytu kapitałów zagranicznych, podniosły się znacznie. Z początkiem bieżącego tygodnia płacono (w milionach marek) za 1/32 proc. brutto (w nawiasach ceny z ubiegłego tygodnia) Zofia-Galicja 150 (130), Silva Plana 98 (85), Konrad-Brugger 75 (60), Fotogen 46 (34), Union. Limanowa 48 (42), Pontresina-Galicja 36 (27), Milano 22 (16), za 1/16 proc., Pogoń 17 (14), Toninsin II. 12, (9,5).

Statut wwozowy dla organizacji brutowców został zatwierdzony dnia 9 września br. przez ministra spraw wewnętrznych.

Dziórżawa państwowych terenów naftowych i zmiana statutu min. przemysłu i handlu. W „Monitorze Polskim” ogłoszono, że wprowadza się następującą zmianę do statutu organizacyjnego ministerstwa przemysłu i handlu. Do par. 3 punkt c) powołanego statutu dodaje się ustęp końcowy: „tudzież załatwia sprawy związane z dzierżawą terenów naftowych, będących własnością państwa w celu poszukiwania i wydobywania ropy (oleju skalnego) wosku ziemnego i wszelkich minerałów bitumicznych”.

Zniesienie cel w Japonii. Poselstwo polskie w Tokio doniosło telegraficznie o zniesieniu w Japonii cła od lekarstw, ubrań, obuwia, białizny, papieru, motorów, materiałów żywnościowych budowlanych, żelaznych telegraficznych, telefonicznych, kolejowych, bawełnianych, wełnianych, oprócz wełny i pluszu. Wspomniane zniesienie cła jest czasowe, stół ono w związku z katastrofą żywiołową, która dotknęła Japonię.

—00—

Bednemu zawsze wiatr w oczy! Uboga wdowa, której syna rozstrzelali Ukraińcy w 1918 roku, pozostająca obecnie na łasce siostry i szwagra apeluje do serc łoboszywych z prośbą o pomoc. Dnia 4 b. m. we czwartek popoł. między 4—5 zgubiła, przechodząc ulicami Sykstuską i Legionów związane w chusteczne 1.200.000 mk. Do tej pory nie zgłosił się znalazca, a nieszczęśliwa kobieta, dla której ta kwota stanowi dziś kwestję utrzymania przez szereg tygodni, znajduje się w położeniu zaiste rozpaczliwym. Może więc znajdą się ludzie dobrej woli i złożą dla niej tę kwotę. Datki nadsyłać można pod szyfrą „Zropaczona głowa wdowa” do Administracji Wieku Nowego.

(?) **Lwowscy piekarze.** Codziennie prawie otrzynujemy z miasta po kilka zażaleń na piekarzy lwowskich. Codziennie drożeje pieczywo i pogarsza się jego wypiek. Dzisiaj przysłano nam próbkę chleba z piekarni Hoglera przy ul. Jachowicza 8. Na pozór chleb ten wygląda nieźle. Ale wziąć go do ust, uczuwa się smak gorzki, a przy żuciu zgrzyta jak piasek między zębami. Przysłano nam też rozkrojoną bułkę z piekarni Kesslera przy ul. Demsa. W bułce tej była zardzewiała szpilka. Widać, że dużo do życzenia pozostawiają sanitarne stosunki w piekarniach lwowskich.

Dzięki wybryki rozwydrzonych uczniów. Zachowanie pewnej części młodzieży na ulicy jest przedmiotem ogólnych narzekań i utyskiwań ze strony ludności miasta. Uważa ona ulicę za pole do swych złośliwych popisów, nie kępując się żadnymi względami przyzwroćności i spokoju publicznego. Nagabywanie przechodniów, niustanne kopanie piłek po wszystkich zakątkach miasta należy już do utartych zwyczajów powojennej naszej młodzieży. Wszystko to jednak jest nieczem wobec tego co wyprawia młodzież wieczornych kursów uzupełniających w szkole powszechnej

im. Piramowicza przy ul. Skarbkowskiej. Uczniowie tych kursów, przeważnie młodzi terminatorzy opuszczają gmach szkoły o godz. 7 wieczorem, jak horda Hunów lub Tatarów. Z olbrzymim, ogłuszającym wżaskiem i rozdzierającymi uszy gwizdem przeciągają ulicę Skarbkowską aż do gmachu teatru, wywołując zgrozzenie i potępienie ze strony ludności, która narażona jest na te dzikie, niekulturalne wybryki. Zwracamy się w imieniu mieszkańców ul. Skarbkowskiej z prośbą o ukroczenie dzikiej samowoli tych uczniów.

—00—

Upraszam państwa która podniosła w Rynku torbę z pieniędzmi i kołczykami dziecięmi o łaskawy zwrot tejże do Administracji Wieku. Zawartość torby jest całym majątkiem poszkodowanej.

—00—

PIERWSZY ZWIĄZEK CHRZEŚCIJAŃSKICH SZEWCÓW WE LWOWIE, zaprasza swych członków na Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w lokalu korp. Skarbkowska 16, dnia 14 października godz. 10 rano; w razie braku kompletu godzina 11 rano. — Porządek dzienny: zgłoszenie; wybory Dyrekcji i Rady nadzorczej; przyjęcie statutu o współdzielniach; wnioski i interpelacje. 29402.

—00—

Dla udogodnienia wpłaty podatku wodociągowego, lokatorskiego i domowo czynszowego mogą właściciele realności składać książeczki podatkowe w III. Oddziale Miejskiej Izby Obrachunkowej w Ratuszu w parterze na lewo, a następnego dnia wpłacać kwoty na zaliczkowane już książeczki.

J. Neumann, w. r.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek, 9. października: Z cyklu koncertów mistrzowskich IV. EGON PETRI.

Piątek, 12. października: II. koncert Egona Petriego. 3756

—00—

Kupujcie tylko „Mokka” RADOMSKĄ CYKORJĘ 39052

—00—

Składki

złożone w Administracji „Wieku Nowego”.

Na książki szk. dla ubogiej młodzieży: H. 20.000 Mk.; Maniusia, Helusia i Wojtuś K. 50.000 Mk.

Na wdowy i sieroty po żołnierzach W. P.: H. 20.000 Mk. i sierżant B. 10.000 Mk.

Dla śmiertelnie chorego: N. N. 250.000 Mk. Na wdowy i sieroty po obr. Lwowa: Niewiadomska Ludwika 200.000 Mk.

Dla chorego rzemieślnika: F. P. 50.000 Mk.

Naczelny redaktor
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Złoto

Srebro

Dyamenty

Perły

29382

kupi je po naj-
wyższych cenach

H. Gutterman, Sykstuska 14

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od 1. czerwca.

Odchodzą ze Lwowa:

Piotrowie 3:35, 17:30, 19:40, 21:00.
Warszawy 9:35, 20:05 P., (przez Rozwadow)
Warszawy 13:30, 23:10 (przez Belzec)
Poznań 15:00 P.
Katowice 10:25 P.
Żywiec 8:10, 23:55.
Rawy ruskiej 21:15.
Śniatyna 7:55, 9:45 P., 19:55 P., 23:00.
Kołomyje 14:25, 17:25.
Chodorowa 11:50.
Podwołoczysk 10:40 P., 23:20.
Tarnopole 6:05, 17:30.
Równego 13:45, 22:40.
Radziwiłłowa 19:35.
Grajewo 9:15 (przez Sapieżankę).
Kowla 19:20 (przez Sapieżankę).
Ławocznego 7:25, 16:55.
Boryslawia 9:50 P., 19:30, 23:25.
Sianek 15:50.
Sambora 7:10, 23:05.
Chelma-Deblina 8:55.
Stojanowa 7:40, 18:35.
Podhajec 6:55, 16:20.
Jaworowa 8:30, 17:15.

Pociągi podmiejskie
odchodzą:

Gródka Jagiellońska 13:40, 15:20.
Mszany 6:05.
Szczercza 13:35*.
Komarna 14:30**).
Janowa 14:00**).
Brzuchowie 10:10*, 14:30, 16:00, 17:35†),
19:00, 20:21††).

Przychodzą do Lwowa:

Piotrowie 5:30, 6:30, 8:10 P., 16:45, 20:25.
Warszawy 8:35 P., 22:05 P., (przez Rozwadow)
Warszawy 5:30, 16:55 (przez Belzec).
Poznań 13:00 P.
Katowice 19:10 P.
Żywiec 9:45, 15:45.
Rawy Ruskiej 7:30.
Śniatyna 5:55, 9:10 P., 17:00, 18:50 P.
Kołomyje 12:20, 22:10.
Chodorowa 7:00.
Podwołoczysk 6:20, 18:45 P.
Tarnopole 12:10, 20:50.
Równego 6:50, 15:45.
Radziwiłłowa 9:10.
Grajewo 22:10 (przez Sapieżankę).
Kowla 10:30 (przez Sapieżankę).
Ławocznego 6:50, 22:05.
Boryslawia 10:05, 15:35, 18:20 P.
Sianki 10:45, 19:10.
Sambora 7:35.
Deblin-Chelma 20:40.
Stojanowa 9:25, 19:15.
Podhajec 8:40, 21:55.
Jaworowa 8:05, 20:20.

Pociągi podmiejskie
przychodzą:

Komarna 7:00§), 21:05††).
Janowa 23:20**).
Brzuchowie 11:15*, 15:30, 17:14, 18:30†),
19:55, 21:30††).
Mszany 7:30.

Objaśnienia znaków: P. — Pociąg pospieszny. *) — Kursuje od 1/IV—31/IX i od 1/V—31/V, w niedziele i rzym. kat. święta. **) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. katol. †) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol. ††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. §) — Na razie nie kursuje.

UNITED STATES
LINESAmeryk. okręty rządowe do NEW JORKU
z SOUTHAMPTON-CHERBOURG
LEVIATHAN9. i 30. października, 20. listopada, 15. grudnia.
z BREMY przez Southampton i Cherbourg
do NEW JORKU
GEORGE WASHINGTON
24. października, 29. grudnia.

President Harding 10. październ. 14. listopada
President Arthur 19. październ. 23. grudnia
America 31. październ. 1. grudnia
President Roosevelt 7. listopada 12. grudnia
President Tillmore 21. listopada —

Odjazd z Southampton i Cherbourg o dzień późn. ej.
Bliższych informacji udzielają niżej podane biura.
Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu.

UNITED STATES LINES

Warszawa Łódź Łódź
Senatorska 23. Kościuski 2. Senatorska 5.
Włocławek 11. Kraków, Radziwiłłow. 24.

Perłaki-Kasprzy. Walce, Kamienie,
Turbin, Trans-
misje, Fasy, Gazę po niskich cenach z składu poleca
„PILOT” Lwów Batorskiego 4. 26384

LOKOMOBILE

parowe, ruchome i stałe

H. Lanz ... 20/ 32 PS	H. Lanz ... 70/100 PS.
H. Lanz ... 25/ 38	R. Wolf nowe 80/120
H. Lanz ... 35/ 45	Esterer ... 120/170
R. Wolf ... 40/ 60	Badenia ... 160/240
R. Wolf ... 50/ 70	H. Lanz ... 205/300
Badenia ... 60/ 90	R. Wolf ... 230/335

„IGOS” motory olejne nowe
15 do 20, 25, 40, 60, 80, 120, 180 PS.
do ruchu lądowego i celów okrętowych

MOTORY DIESLA

Linke Hoffman 8/10 PS	Grazer ... 60/ 70 PS
Deutz ... 15/20	Leobersdorfer 80/ 90
Deutz ... 25/30	M. A. N. ... 110/120
Grazer ... 35/40	M. A. N. ... 150/180

Z natychmiastową dostawą i gwarancją za spraw-
ność ruchu. — FABRYKA motorów i MASZYN

J. Gosztyni Wiedeń VII. Stiftg. 7. Tel. 34270
Fabryka Mödling bei Wien. 3520

CHOROBY
Dr. FRISCH

weneryczne, skórne, za-
starejące leczy specjal.
ul. Wałowa 1. 11.
29171

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. daw. kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Siwackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
29101

KURS TAŃCÓW

Zarząd Pierwszorzędnej SZKOŁY TAŃCÓW
HENRYKI BRYSIOWEJ, przy ul. Rutowskiego
23 (Gmach hr. Skarbka) podaje do wiadomości, że
z dniem 1. października b. r. zaczyna lekcje tańców
i estetyki salonowej. Godziny perfekcji (ćwiczenia)
we wtorki, czwartki i niedziele od 6—9 wyłącznie
tylko dla Publiczności chrześcijańskiej. — Zapisy
codziennie od godziny 6-tej. 28449

Zakup książek i bibliotek

Książki każdego rodzaju oraz całe księgo-
zbiory we wszystkich językach zakupuje po
cenach wysokich (nawet przepłaca)
Księgarnia Powszechna
Lwów Rynek 29 (w bramie Andriollego)
3708

BRAUN

Lwów ul. Rutowskiego 1.
ul. Sykstuska 1.3 —

Kurtki skórzane

w różnych kolorach, oraz całe garnitury z najlepszych materiałów skórzanych są na składzie

u Józefa Marguliesa

we Lwowie, ul. Neckiego 5.
28784

POSZUKUJEMY BUCHALTERA

obznajomionego w branży drzewnej. —
Zgłoszenia: Dydyński, Lwów, ulica 3-go Maja 2
29283

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Ołowińskiego 2. I. p. na lewo. 9164

ZDOLNA SPRZEDAWCZYNI; ładna, zbudowana; zostanie zaraz przyjęta pod bardzo korzystnymi warunkami. (Za bista zgłoszenia PRZEZ CAŁY DZIEŃ w MAGAZYNIE strojów damskich Gruszeja; Lwów; Szpitalna 6; naprzeciw Domu Towarowego. 3731

PANIENKĘ inteligentną, dziewczynkę do nauki poszukują Zakład kosmetyczny Mikolska 7. 28964

BUCHARKE z dobrą świadectwami przyjmie. Piekarska 14; II. piętro na lewo. 29233

MENDANIPI piszącej na maszynie poszukują adwokat Świekiewicza 2. 29236

POTRZEBNA dziewczyna do pracowni cukiernej. Sapieży 67. 29243

CHŁOPCÓW do nauki wyrobów metalowych przyjmie — szczególnie tych, którzy uczyli się blacharstwa. — M. Pischugi; Kopernika 18 w podwórzu. 29258

FABRYKA korków; Kopernika 19; przyjmie natychmiast dziewczynę do roboty. Zgłoszenia tamże. 29277

POSZUKUJE za dobrym wynagrodzeniem lepszej służącej do wszystkiego; umiejącej dobrze gotować. Pierwszeństwo mają umiające szyc. Dyrektora Mechner; 3-go Maja 1. 21; od 2-5. 29293

ZDOLNYCH tokarzy (pierwszorzędne sily) przyjmie Ślusarz Ludego 3. 28673

ZDOLNE szwaczki; poszukuje Fabryka Helios, Piekarska 3 28966

SLUŻĄCY do obsługi biura z dziećmi potrzebny. — Pensja mieszkanie, światło, opał; Piekarska 17, parter. Zgłoszenia 10 rano. 29149

CZELADNIKA ŚLUSARSKIEGO TYLKO LEPSZA SIEE ZA DOBREM WYNAGRODZENIEM LUB OD SZTUKI, ORAZ DWÓCH UCZNI PRZYJME ZARAZ. PROCKO, TERCJARSKA 10 (BOCZNA KLEPAROWSKIEJ) 29229

AGENCI poszukujący do sprzedaży obrazów. Lwów — Tkacka 19. 28993

POSZUKUJE za dobrym wynagrodzeniem lepszej służącej do wszystkiego; umiejącej dobrze gotować. Pierwszeństwo mają umiające szyc. Dyrektor Mechner 3-go Maja 21 od 2-5. 29278

POSZUKIWANA dobrze polecona niania do 1 i pół rocznego dziecka. Zgłoszenia: Dr. Ulan Kollataja 12. 29374

POSZUKUJE się sily szewskiej Zgłoszenia warszaty szewskiej Lwów, Krasickich 5 „Hyd“ 29375

SZUKAM służącej do wszystkiego, łagodnej, bardzo uczciwej (może być starsza, ale zdrowa i zreżna) za dobrym wynagrodzeniem i obiektem do 2 osób i 3 letniej dziewczynki. — Zgłosz się Olbiańska 12; II. p. między 4-5 pop. II p. Sandel. 29354

Najświeższe nowości na sezon zimowy.
Wełny — Plusze duble — Kamg. — Chetwoty — Flanele — Barchany — Welwety
Eponge — Zefiry, oraz płótno na wyprawy ślubne. — Ceny fabryczne. — Poleca

PANIE do robót ręcznych poszukują zakład haftów T. Wil. ter W. Fall; Zybkiewicza 37. Oddaje się roboty do domu 29373

POSZUKUJE porządną panienkę do nauki. Pracownia sukien damskich Kaufman, Kopernika 22. 29356

LEPSZA służąca do wszystkiego przyjmie zaraz. Romaniński ul. Dąbrówskiego 1 6; II. p. 29357

MODELISTE na roboty do domu poszukuje fabryka STOP Potockiego 22. 29352

POTRZEBNA zaraz zdolna panna do sukien. — Korciańska 7 6; I. piętro. 29346

POSZUKUJE samodzielną gospodynię ze szcieniem i gotowaniem; zwinną służącą do wszystkiego ewentualnie z prowiną; Wałowa 31, mieszkanie. 29344

POSZUKUJE chłopców do praktyki. Warsztat mechaniczny Senatorska 4 29349

KUCHARZ — kawaler potrzebny do dworu. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Balcze p. Sokółów pod Strzemiem. 29324

SLUŻĄCE DO WSZYSTKIEGO. UMIEJĄCA GOTOWAĆ ZARAZ PRZYJME. DOBRE ŚWIADECTWA WYMAGA. — DR. JÓZEF GLUZINSKI, DEUGOSZA 29, II. P. 29323

MODELKI lub modelę do szm potrzebnie profesor Nalborczyk. Zgłoszenia w najbliższą sobotę i wtorek od 3 do 5 Sniopkowska 47, parter drzwi 19. 29330

POSZUKUJE dobrą krawczynię na wieś; Św. Zofii 23mu p. Kiełków. 29329

WIĘKSZE przedsiębiorstwo drzewne poszukuje najchętniej doświadczonych brakarza katolika kawiara. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami; Owczarska, Nabiełska 23, I. p. 29386

DOZORCA obeznany z manipulacją przy windzie osobowej poszukiwany. Jagiellońska 20. Zgłosz się do gospodarki między 9-10 rano. 29381

KASIERKE, osobę starszą poszukuje apteka lwowska od 15 października. Zgłoszenia do Wiek pod EMERYKA. 29382

SLUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje. Prill, Kochanowskiego 5. 29369

SLUŻĄCA do wszystkiego z dobrą świadectwami; — umiająca prasować; potrzebną zaraz. Zgłoszenia między 11-1; Handel korzeny Rabla; Szajnoch 2. 28794

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmie panie udziela porad Lwowskich dzieci 7 (Polna). 29194

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyktando LEONA SAPIEY 61; parter. 29179

PRZYJMUJE z zakresu krawiectwa szycia sukien damskich. Dla niezamężnych p. służących z możliwym opuszczeniem. Malwina Dreniak, Lwów, Teatrńska 9, I. piętro. 28912

MILCZARNIA Śniadeckich 3 wydale obiad z 3 dań od 25.000. 28980

DAM za swoją dziewczynkę trzy miesięczną ładną i zdrową. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod LERUNA. 29240

NOWO narodzone dziecko nie chrzczone nie prawego łóża; wezwę za swoje; kto mi zapłaci mankę na rok z góry; Zgłoszenia pod DYKREKCIJA do Adm. Wiek. 29297

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DYKREKCIJA. UL. SOBIESKIEGO 30; PARTER. 29303

AKUSZERKA Skuła przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyktando; Gródecka 49; I. p. 28626

AKUSZERKA Lujkowska z Warszawy przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyktando. Ul. Asnyka Nr. 9. 28572

POSZUKUJE się spółnika z większym kapitałem lub też zastępcą fabrycznego do obszernej lokalizacji frontowego przy ruchliwej ulicy we Lwowie. Wiadomość ul. Gródecka 1. 66 właśc. brak. 29287

KRYŻE i listy do grubość ma na składzie Ślusarz Józef Vejkunja; Kochanowskiego 30. 29394

600 LITRÓW dziennie młoka świeżego, pełnego potrzebuje Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie. — Dostawa kocięta nie wykłuczona. Skopiał posiada banki na mleko. Oferty przyjmie Zarząd Szpitala. 29396

BRAUN

Lwów ul. Sykstuska 1.3 —
ul. Rutowskiego 1.

7416

WEZMU za swoją dziewczynkę zdrową, ładną, żeby miała idealnie czystą, wiek 10 lub 11 miesięcy. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego, pod DZIEWCZYŃKA. 29364

DZIEWCZYNNKĘ roczną rzymsko — katołicką daruję. Zakład s'erój; Kadecka 30; Kozerska Franciszka. 29322

MIESZKANIA I SKLEPY.

DAM ODSZEPNE za jeden lub dwa pokoje z używaniem kuchni. Łaskawe oferty pod SOLIDNY 2 do Adm. Wiek Nowego. 29035

MAM jeden pokój z kuchnią, opał i światło; kto się podejmie zająć się gotowaniem itp. najchętniej wdowa z dzieckiem. Zgłoszenia pisemne Adm. Wiek pod SEPARO — WANY. 28973

ODSTAPIE dwa eleganckie pokoje z balkonem od frontu przy tramwaju i ewentualnie z nową sypialnią. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod OKOŁO 650 DOLARÓW. 9190

POSZUKUJE pokój z osobnym wejściem lub pokój z kuchnią; mały za wysokim odszepnem. Zgłoszenia w Wiek pod POSZUKUJE. 29167

ZA MIESZKANIE kawalerskie lub wspólne dam masowawej; łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Now. pod „I. M.“ 29151

WYNAJME pokój z utrzymaniem pany starszej; zamożnemu. Żadam zaliczek 20.000.000 Mk z banku. Zgłoszenia do Administracji pod NIEZALEŻNA. 29234

ZA DWA pokoje z kuchnią i komiorem — dam zaraz odszepne i wysoki czynsz — zamiennie ewentualnie za pokój z kuchnią w Krakowie przy plantach. Zgłoszenia pod „Zaraz 50 i więcej“. 29241

ZAMIEŃE 2 duże frontowe słoneczne pokoje z dużą kuchnią na II. p. leż komfortu przy ul. Buczkowskiego — (boczna Gródecka) na 2 pokoje mniejsze z kuchnią — z komiorem; dzielnica obok. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod J. II. 29242

ZAMIEŃE dwa pokoje; kuchnię; pełny komfort; za trzy ewentualnie większe Jarunta; Asnyka 2. 29264

KTO ZA UMÓWIONYM wynagrodzeniem podzieli się ogniskiem domowym. Do Wiek pod SAMOTNY. 29285

MŁODY urzędnik szuka mieszkania z całym utrzymaniem — dam deputat drzewa opałowego i czynsz według umowy — Wysokość czynszu do Wiek pod SAMOTNY. 29266

W ZIMNEJ WODZIE szukam 2 lub 1 pokoju umebl. z kuchnią — ewent. tylko do maja — czynsz kwartalnie podwyżki według umowy. Zgłoszenia Adm. W. N. 3382. 29335

DO WYNAJĘCIA: pokój z utrzymaniem zamożnemu małżeństwu wynajm. Plac Bilewskiego 3, drzwi 14. 29343

POSZUKUJE 1 lub dwa (2) pokoi z kuchnią, komfort lub bez; warunki według umowy; chcąc do całe utrzymanie jednej osoby. Oferty do Administracji pod BANAT. 29340

30 DO 50.000.000 MKP. pożyczę za mieszkanie z utrzymaniem dla jednego młodego pana. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod TADEUSZ H. K. 29337

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z komiorem w śródmieściu. Czynsz w złp Zgłoszenia „I. M.“ do Adm. straci. 29336

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem i całym utrzymaniem poszukuje poważny kupiec. Łaskawe zgłoszenia pod KUPUJC do Adm. 29333

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia listowne do Adm. pod WIKT AISO 49-50 MILIONY. 29317

DWA akademicy poszukują pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji pod UCZELNIA. 29311

MAM do oddania piwnice na skład. Wiadomość Lyczak 16; II. p. u właściciela. 29251

SKLEP duży urządzone oraz mieszkanie pokój z kuchnią w śródmieściu z elektryką i przytulnościami; odszepnie lub zamiennie za dwa pokoje z kuchnią za dopłatą. Zgłoszenia Adm. Wiek pod 140 DOLARÓW. 29306

DLA ZAMOŻNIEJSZEGO studenta mieszkanie przy rodzinie za prawną. Wiadomość Sapichy 37, cukiernia. 29297

POKOJ z kuchnią frontowe słoneczne, umeblowane elektryką; przytulnościami w śródmieściu; zaraz do odszepnia. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod 150 DOLARÓW. 29295

POKOJ z utrzymaniem dla studenta lub panienki. Adm. straci Wiek pod STUDENCI. 29287

Inspektor zbadał pieczętkę

— Nic naruszona, — oświadczył.

Potem otworzył kopertę i przeliczył karty.

— Zgadza się? — spytał, rzuciwszy spojrzenie na Kragę. — Ależ pan się nie patrzy na karty — zawołał — ale zupełnie gdzie indziej.

Poszedł za zwrokiem Kraga i oko jego padło na Surona, który stał obok Stenesena. Finlandczyk palił cygaro i obserwował scenę przy stoliku z ławną obojętnością. Krag usiłował złapać jedno spojrzenie jego szarych oczu, ale nie mógł. Przez cały czas miał oczy spuszczone w dół, rozmawiając z Stenesenem głośno o podwyższeniu cen tonażu. O niedawnej sensacji zdawał się już nie pamiętać.

— Niech pan przeliczy karty, — rzekł Krag.

— Już przeliczone, — odparł inspektor. — Było czterdzieści dwie kart. Zgadza się, moi panowie.

Między czterdziestu dwiema kartami, leżącymi teraz na stole, były również cztery asy.

Reisman był jedynym, który siedział jeszcze na swoim miejscu, zresztą wszyscy inni wstali. Wpatrzył się przez chwilę w owe cztery asy jak nieprzytomny. Nie wymówił ani słowa. Krag obserwował go i zdawał się pojmować, że Reisman usiłuje zapamiętać nad sobą.

— Jeśli zastanowi się trochę nad sytuacją, myślał Krag, przyzna się do przegranej. Jest to bowiem nieodwołalna sprawa. Musi się z tem pogodzić, innego wyjścia niema.

I zdawało się, jakoby Reisman odzyskał już równowagę i wybrał właściwą drogę.

Wstał powoli od stołu. Na twarzy jego jaśniał uśmiech rezygnacji, jak gdyby chciał powiedzieć: „A więc, moi panowie, tryk nie udał mi się i godzę się z moim losem“

znalazł tutaj ślad, po którym musi kroczyć. Wydawało mu się to dziwne, że człowiek ten otoczony był tajemnicą.

— Trzy tysiące koron i jeszcze pięć tysięcy.

— Staję na tych pięciu tysiącach koron, — rzekł Steneseu.

— I nie podwyższa pan?

— Nie, — odparł Steneseu.

— Moi panowie, jest teraz pięćdziesiąt osiem tysięcy koron, — zauważył sucho inspektor.

Chwilę panowała grobowa cisza; ale wśród milczenia rozległ się łagodny głos:

— Pan nie podwaia, panie Reisman?

Słowa te wypowiedział Suren.

STO TRZYDZIEŚCI SZEŚĆ TYSIĘCY KORON.

Obudziło się nagle zainteresowanie Kraga dla gry. Sam nie grał nigdy w pokera, ale znał grę o tyle, iż wiedział, że kolej teraz w dublowaniu na Reismana. Mógł „proponować”, jak to się mówi. Prócz dublowania można zaproponować podział, albo można zaproponować, że przeciwnik otrzyma część stawki, na przykład piątą, jeśli zrezygnuje. Jeśli gracz ma dobre karty, to stanowisko jego jest dobre, ale nawet gracz z słabemi kartami może przez śmiałe podzignięcia i propozycje zwieść tak dalece swego przeciwnika, iż ucieka przed nim.

Stos sztonów, leżący na stole przedstawiał teraz wartość pięćdziesięciu ośmiu tysięcy koron. Gra stała się, i Stensson, na którego wypadła kolej, przeszkodził swym „nie” dalszemu podwyższeniu stawek.

Sufona:
I zanim mógł ktoś jeszcze odpowiedzieć, rozległ się głos
— Biorę udział w podwójnej stawce!

ton podziwu. Siron był bardzo lubiany. W tym wypadku, gdy żaden z przypatrujących się nie

Od tej chwili cała uwaga Krąga skupiła się na Sironie.

„Jeszcze w sędził tak, iż miał Finlandczyka naprzeciw siebie, — ślubek, pomysł, ten dowcip będzie go kosztował trzydzieści cztery tysiące koron. To jest przecież pieniadz.” Ale równocześnie ogarnęło go jakieś niepokojące uczucie. Czy może wniknięcie coś niespodziewanego?

— Zgadzaś się, — rzekł Reisman.
— Nie stawia pan żadnych dalszych propozycji? — spy-

Gra byłaby więc właściwie skończona. Reisman mógł zażądać, aby pokazano karty i byłby bezwarunkowo wygrał na swoje cztery asy.

Było jednak w zwyczaju, albo czekać na dalsze kontrproponowanie przeciwnika, albo mógł też Reisman zręcznie manewrowaniem wyciągnąć jeszcze kilka tysięcy. Słowem, zastanawiał się głęboko nad słowami Surona i rzekł z udaną skromnością:

— Nasz fiński przyjaciel dał mi dobrą radę. Nie poważam jednak, ponieważ nie chcę, aby Stenesen dał odmowną odpowiedź — mam jednak inną propozycję...

Reisman odliczył sztony, przedstawiające wartość pięciu tysięcy koron, przysunął je do Stenesena i rzekł:

— Oddaję Stenesenowi te pięć tysięcy koron, niech zrezygnuje. Wtedy nie potrzebujemy pokazywać kart.

Nachylił się i położył rękę na stosie sztonów, dając do zrozumienia, iż przypuszcza, że nerwowa jego propozycja zostanie z góry przyjęta.

Stenesen zamruczał tylko. Między widzami poczęto szeptać. Niektórzy zaśmiali się głośno. Uważano propozycję Reismana za żart. Proponować Stenesenowi pięć tysięcy koron, aby zrezygnował, kiedy postawił ponad dwadzieścia pięć tysięcy koron!

Krag obserwował uważnie graczy. Oczy grubego Stenesena tkwiły głęboko w głowie, ale nie brakowało im bystrości, były jak dwa czarne, palące się węgle. Stenesen zamruczał ponownie, niezrozumiale, tajemniczo, ale w głosie jego przebiegał jakiś dobroduszny ton, pozwalający przypuszczać, że przejrzał zamiary Reismana. Zdawał się mówić: „Poczekaj, mój chłopcze, teraz cię mam“.

Stenesen odsunął owe pięć tysięcy, tak świadomie i non-szalancko, jak gdyby stracił popiół ze stołu.

Krag czekał. To było rzeczywiste wspaniałe. To był hazard. Reisman proponuje podwójnie albo podział, innemu słowem, może zyskać podwójną stawkę, albo musi być także przegrany. Stenesen przyjmuje podział stawkę, a w takim razie cała gra skończy się plus minus niczem. Użył w każdym razie to, że Stenesen był zdenerwowany. Propozycja Reismana może być oznaką tego, że jest z nim źle, a jeśli Stenesen tak samo myśli, to Reisman zdobył istotny sukces: wpuścił w przeciwnika fałszywe przekonanie o sobie. Proponując wzmocnił Reisman znacznie swoją pozycję. Mógł teraz

— Proponuję, abyśmy podwójnie albo... podzielił się

Reisman stracił popiół z swego papierosa i Krag czekał

— Czy stawiasz jeszcze jakąś propozycję, Reisman? —

panowie, — rzekł inspektor.

— Stawka wynosi teraz sześćdziesiąt osiem tysięcy, mo-

picjomna tysiącami w pulapkę.

wydobanie z tej całej afery? Tymczasem wpadł z dalszymi

swych kart. On sam nie może być pewny swoich. Jak się

Stenesen musiał przecież zauważyć, że Reisman jest pewny

bliższych bystro w tłumie i bladym obliczu. Krag myślał:

więcej grubo Stenesen, który mrucał i pił i którego oczym

siował przedewszystkiem grać swoją rolę. Podobal mu się

I to nie podobano się Kragowi, który czuł, że Reisman u-

I zapalił spokojnie papierosa.

— Chyba, — odparł Reisman i postawił tę samą sumę

I postawił pięć tysięcy.

jeszcze po pięć tysięcy.

tes o pięciu tysiącach, to pozwól, że każdy z nas postawi-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

— Dzieciństwo! — mruknął. — Ponieważ jednak mów-

rował dokoła niego. Nagle przyszło mu coś na myśl.

użył oddawano mu uroczyste w przeciwnym. Pokój wi-

na pieczęć, która przechowywał inspektor gry i która po-

turalnie, to była pieczęć klubu, wielka, artystycznie wykona-

Reisman obmacał nerwowo rozmiar pieczęci. Tak, na-

cze na stole. Była to pieczęć klubu.

wych tryków! Dostał na dziesiąt! Zresztą koperta leżała jesz-

Został zagłuszony śmiechem i wstawał. Tylko bez no-

miał umrzeć, miałem cztery asy.

— Miałem cztery asy, — szepnął. — I gdyby nawet

się do obecnych:

Nagle zaśmiał się prawie dziecinnie. Bezradnie zwrócił

wany.

się w karty, w tych pięć bezwartościowych kart, jak czarzo-

krzyła jego twarz, palce jego drżały jak w febrze, i wpadł w

wiedział, jak prawdziwe było jego przekonanie — blade po-

nia na jego twarzy uważano za czystą komedię. Tylko Krag

i wpadł przytem okropnie. Wyraz niewymownego przeraże-

Nikt z obecnych nie wątpił, że Reisman chciał zwozić,

ZAPIECZĘTOWANE KARTY.

zwyki chować do ręki.

się grymasem, a ręką chwycił za serce. Za serce. Tam, gdzie

Reisman zbliżył się do niego, twarz jego wykrzywiła

poprosił nie, nawet ani jednej karty!

dwójka karo, dziesiątka pik, piątka kier i chłopak. A więc nie,

Nie było między nimi ani jednego asa. Była siódemka tref,

i patrzal nieprzytomnie na swoje karty.

Jedynym, który siedział spokojnie, był Reisman. Siedział

— Żadani, — rzekł, — aby otworzyć także paczkę z pozostałymi kartami.

Lękliwe i niechętnie poruszenie powstało w pokoju. W głosie Reismana był dźwięk, który należało brać poważnie. Ale czego on właściwie chciał?

Inspektor gry zmarszczył czoło i znów przystąpił do stołu.

Asbjörn Krag nachylił się do Reismana i szepnął mu do ucha:

— Niech pan tak nie krzyczy! Uspokój się pan!

Reisman spojrzał na niego nieprzytomnie, błaganiem oczyma.

Krag zwrócił się do inspektora gry i rzekł:

— Dyrektor Reisman sądzi naturalnie, że powinno się zachować wszystkie formalności. Widzieliśmy karty pana Stenesena i pana Reismana, więc musi nam pan pokazać również pozostałe karty. Naturalnie jest to czysta formalność, ale skoro chodzi o dokładność, musi się to uczynić, aby nie było potem żadnych nieporozumień.

— Macie zupełną słuszność, moi panowie, — odparł inspektor gry, — był to błąd z mojej strony, iż sam tego nie uczyniłem.

W ten sposób Krag pokręcił tak, iż wyglądało to, jak gdyby on zrobił propozycję.

— Powinno tu być czterdzieści i dwie kart, — rzekł inspektor gry, wyjąwszy z pudełka zapieczętowaną paczkę.

Chciał szybko rozerwać kopertę, ale Krag powstrzymał go.

— Jest to tylko formalność, — rzekł, — proszę jednak, aby pan zbadał pieczęć, zanim ją złamię. Zapieczętował pan sam kopertę i nikt nie może lepiej skontrolować jej niż pan.

POSAD POSZUKUJĄ

EGZAMINOWANY palacz poszukuje posadę do maszyn parowych. Lwów; ul. Zielona 1. 69. 29232

OSOBA z wyższych sfer poszukuje posadę do towarzystwa lub do dzieci. I. T. Wiek Nowy. 29235

INTEL. służąca z najlepszymi poleceniami; zna się na kuchni; poszukuje miejsca z trzyniestiecznym dzieckiem — zajmie się najwięcej młodszym gospodarstwem domowym. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod POLECONA. 29239

PANNA siostra poszukuje nauki w pierwszorzędnej pracowni sukien damskich. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek pod SIEROTA. 29244

BUCHALTERKA biżansistka poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod H. N. G. 29298

MŁODY energiczny pomocnik z działów galanterijnego; blawatnego; kłimkarskiego i obuwniczo poszukuje posady od 1 listopada w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „H. J.“ 29213

RUTYNOWANA siła biurowa; pisząca na maszynie — ze znajomością buchalterii i korespondencji poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod JADWIGA. 9203

RYMARZ, siodlarz, lakiernik poszukuje roboty zaraz. Lwów plac Bernardyński 15; Komoczyński. 29388

DOZORCA domu, wiejski, z żoną bezdzietni do robót ogrodowych i sadu z dobrą świadomością poszukują na tymczasową posadę. Adres: Michał Moja, wieś Żelów poczta Domazyr. 29338

MŁODA uczciwa osoba szuka zajęcia przy kasie lub w bufecie; może być i na wyjazd. Do Adm. Wiek pod UCZCIWA. 29385

MŁODA panna intel. poszukuje posady jako gospodyni do jednej osoby na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod STEFANIA. 29319

GORODNIK inteligentny energiczny w siłę wieku. Żonaty z sześciorgiem wyształconym w kraju i zagranicą. Może prowadzić również gospodarstwo rolną poszukuje posady. Zgłoszenia Krzyżowski Franczak, Zimorowicza 1, Lwów. 29313

INTELIGENTNA starsza osoba zajmie się małym domem lub gotowaniem na 2 osoby. Beltowska, Przemyska. 9214

STENOTYPISTA piszący biegle na maszynie (język polski; niemiecki i ruskim) poszukuje posady. Placa miejska lub za godzinę. Zgłoszenia Wiek Nowy SŁAZAK 9213

DOSKONAŁE znający język rosyjski poszukuje posady domowej; lekcie. Listownie Wiek Nowy „Nr. 7250“. 29321

INTELIGENTNA panna poszukuje posady asystentki u dentysty. Odpowiedź pod „F. W.“ Wiek Nowy. 29184

NAUKA

LEKCIJ MATEMATYKI i FIZYKI udziela student Politechniki; ul. Górska 131; dom kolejowy; schedy 3 — na parter; drzwi 113. 29246

BARBARA WOLSKA; profesorka Konserwatorium; przyjmie zapisy na kurs tanców klasycznych oraz gimnastyki rytmicznej. Adres: Tarnowskiego 101; I. piętro — godziny od 2 do 4. 9211

ENERGICZNY; młody wychowawca i nauczyciel w zakresie szkoły średniej; języków i muzyki (fortepian) poszukuje stanowiska — Chętnie zamieszkać na wsi. — Łaskawe oferty sub. „Spudnie“ do Wiek. 29234

ŁATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długoza 37; II. p. 29057

ABSOLWENTKA KONSERWATORIUM udziela lekcji muzyki (fortepianu) po przystępnych cenach. — Łaskawe zgłoszenia: ul. Akademicka 1. 24; drzwi Nr. 5; 9201

LINA Rosenbuschówna, nauczycielka fortepianu wraca po kilkuletnich studiach we Wiedniu do Lwowa, gdzie rozpocznie lekcje 15 października. Zgłoszenia przyjmuje się w mieszkaniu przy ul. Krasieckich 20; III. piętro od 11-1 przedpoł. i od 3-5 popołudniu. 9210

LEKCEJE zbiorowe lub pojedyncze klasy VII., VIII. szkoły powszechnej; kurs matury seminarjalnej. Zachariewicza 3 29122

AKADEMIK udziela lekcje francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia listownie pod NIEMIECKIE do Adm. Wiek. 29347

NAUCZYCIELA (Polaka) poszukuje na wyjazd dla przygotowania ucznia do 2-giej klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia 3-7 godz. Franciszkańska 7. I. piętro; Lisowska. 29325

B. SEKRETARZ Konsulatu udziela francuskiego i angielskiego Anuska 4; parter na lewo. 29320

MANDOLINY; gitary kurs 6-cio tygodniowy; Za płynną grę z nuty rzeczy „Specialista-pedagog“. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne nawet zniszczone. Zgłoszenia codziennie od 4-7 popoł. Plac Bernardyński 12; I. p. 29342

BEZ PRZERWY przyjmuję wpisy na kurs kroju i szycia. — Firma „Jolanda“ Staszica 8 (boczna Chłapczyzny). 29177

LEKCEJE francuskiego, niemieckiego. Ruska 3. II. p. Informacje 2-6. 29153

GRY ze słuchu na fortepianie wyuczę osobę niemuzyczną starszą nadspodziewanie łatwo i szybko metodą. Informacje: Chłapczyński, Zimorowicza 6. 29371

KTOŚ z pań krawczyń wyuczy mnie pojedynczego szycia i kroju za wynagrodzeniem w 7 miesiącach. Zgłoszenia pod URZĘDNICZKA. 29018

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

4 PAŹDZIERNIKA zgubiono kłosek na ulicy L. Sapieży lub Głębokiej portfel z leg. kolejową z dokumentami wojskowymi na nazwisko Robert Staruszkiewicz. Znalazca raczy złożyć ul. Zdrowia 3 za wynagrodzeniem 250.000 Mk. Dokumenta uwzględniam. 29316

WILCZUR w bagażniku bez obroży zginął 28 września popołudniu. Łaskawy znalazca zgłosi za wysokim wynagrodzeniem. Atlas, Rynek 45. 29394

MALŻEŃSTWA

JESTEM wolny; proszę o bliższą wiadomość w liście poleconym. S. L. 29186

KAWALER na stanowisku pozna w celu matrymonialnym inteligentną, przystojną, dobrze zbudowaną, samoczną wdowę lub pannę lat 30-38, posiadającą urządzone mieszkanie. — Zgłoszenia do Adm. Wiek pod SAMOTNY SZLACHCIC. 29361

KAWALER, lat 32, na rządowym stanowisku, łagodnego usposobienia, ożeni się z młodą, tęgą panną lub wdową, bezdzietną; posiadającą mieszkanie. Zgłoszenia nie anonimowe do Admistr. Wiek Nowego pod RUDNICKI. 29341

KUPNO SPRZEDAŻ

BRYCZKA resorowa i szory wieściłki w stanie prawie nowym do sprzedania. Göttesman, Jakóba Hermana 9 29205

MASZYNE do pisania „Yost“ sprzedam. Kopernika 15A; I. p. od 3-4. 29211

DO SPRZEDANIA salon inkrustowany, eurokaria, sosnka; żelazko elektryczne; Piekarska 34; drzwi 5 22872

SPRZEDAM: maszynę do drżenia ciasta, płuczkę autonomiczną do kartofli; wałce żelazne ręczne i pasowe; magiel pokojowy; Lwów, Tłaska 15. 28859

PALARNIE kawy, zboża, używane, motorowa i ręczna marki marki Emmerich sprzedam. Borys, Przemysł 28905

OKAZJA! Do sprzedania wspaniałe wyjeżdżające kompletnie: ciemna, duża. Bliższa wiadomość: Kraszewski Nowy; Lwów; Włpa Helena; tylko od 3-5 popoł. 29219

OKAZYJNIE sprzedamy pięć cukierniczek żelazny przenośny na 6 blasz. Wiadomość: Bogusławskiego 3; Hala Mi. — chcieć od 10 do 12 rano 29012

FORTEPIAN krzyżowy najlepszej marki i fortepian Bösendorfera dłuższy — prawdziwie kupującemu sprzedam i korzystnie. Kopernika 26; parter; Skłoniński. 29056

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy; piękny i do brzy sprzedam — możliwa zamiana na starszy krótki lub pianino z dopłatą. Kopernika 26; parter oficyny, cukiernia ostatnio do sprzedania. 29129

RACZNOŚĆ! Polowane przedmioty jak szkło, porcelana, fajans marmur, drzewo; piankę; kość; bursztyn — przytulaj do spalania. Za prawdziwą rzecz. E. Rymanowski, Tarnopolska 8. 29119

SPRZEDAM za połowę ceny pretensję przedwójną na 2100 kor. — Zgłoszenia i reflektantów pod PRETENSJA PRZEDWOJENNA Administracja Wiek. 29147

KUPIE kamienicę lub willę z ogrodem i wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia do Admistr. pod WILŁA. 29143

DO SPRZEDANIA meska zarzutka popielata; nowa. Ulica Sapińskiego 1. I; parter prawy; od godz. 2-4 popoł. 9212

SPRZEDAM SYPIALNIE PIĘKNĄ — KREDENS POKOJOWY MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 29052

KUPIE sklep korzenny z mieszkaniem we Lwowie. Właściciel: Kopernika 9; II. p.; II. schody; drzwi na prawo. 29245

FUTRO damskie sprzedam. Ul. Krakowska 16; III. piętro; między 2-3. 29210

DYWAN Smyrński 3.50x2.50 okazynie do sprzedania: — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3797

MAKATY słuckie i jedwabne okazynie do sprzedania: — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3798

2 DUŻE konsole w mahonowych ramach okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 3799

ZARAZ do odstąpienia restauracja z kompletem urządzeń — niemi, koncesją na prowadzenie alkoholu i trafikę, znajdującą się przy dobrym trafice. Bliższa wiadomość „Mo. mus“ ul. Czarnieckiego 3. 29334

KUPIE używane narzędzia rzeźbiarskie do drzewa. Zgłoszenia pisemne Józef Starzyński, Lwów, Snopkowska 47. 29286

BECZKI na kapusie, wina sprzedaje bednarz — Waleńska 8; boczna rogatki 26-kiewskich. 29189

DOM z ogrodem w Stanisławowie (Kujawin) — mieszko; 8 minut od dworca, oraz wolne pomieszczenie 3 pokoi; kuchnia; budynek gospodarczy do sprzedania lub zamiany za grunty orny; wzgl. większa parcie także w innej miejscowości. Informacje; udziela Biuro WP. Inż. Br. Kutakowski; — Stanisławów, Ormiańska 7. 29214

KOMPLET kół okutych zupełnie nowych — materiał suchy pierwszorzędny do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa 31 29391

ANGIELSKI chart w trzębim polu do sprzedania. Władomść ul. Paskowa 27. I. p. na prawo. 29392

SZAFKA wystawowa (portal) z rejtą żel. sprzedam. Sykustka 60. 29389

SPRZEDAM zaraz wagon buraków ćwikłowych egipskich loco stacja Brzezany — Sądowska. 29385

KAPUSTE do kiszenia na zimę sprzedaje się w większych ilościach tanio pl. Bema 1. 11. 29383

MASZYNE do skubienia łąwy morskiej poszukuje Fabryka materiałów Zaks; Kleparów 404. 29388

JEST do sprzedania futro damskie piżmaki, kołnierze sejskinowy w dobrym stanie. Potockiego 23, suteryny na prawo 9215

DAMSKIE biurko mahonowe okazynie do sprzedania: — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3800

TUALETA anijyczna okazynie do sprzedania — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3801

ŁÓŻKO i szafka nocna okazynie do sprzedania — Hala Aukcyjna — Akademicka 3 3802

PORTJERY i materia na pokrycie mebli okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3803

PARAWAN rzeźbiony okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3804

CEMENT, wapno, dachówki i inne artykuły budowlane dostarcza wagonowo po cenach fabrycznych i detalicznych ze składem Ska handel-przemysł. Inż. Danilo i Ziełński — biuro plac Bernardyński 11, skład Zamarszewska 11. 29360

SWIECZNIK kryształowy do salonu i świecznik do jadalni okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3814

FORTEPIAN długi o dobrym tonie sprzedam. Wiadomość sw. Zofii 11, Restauracja 29367

PARCELE budowlane tanio do nabycia ulica Bema 23 parter. 29365

UCHWYT do tokarni zakupi fabryka „Stępa“ obok rogatki Janowskiej. 29351

MASZYNE pończoszarska sprzedam Obozowa 5; lewy parter. 29349

PLASZCZ zimowy prawie nowy — sukno damskie, żakiet sprzedam Obozowa 5; lewy parter. 29348

ŚWINKI czystonijeczne rasowe sprzedam. — Łyczakowska 101, I. p. 29345

FORTEPIAN sprzedam: Rytyńskiego 23 pierwsze piętro drzwi nr. 3; oglądać popołudniu. 29321

CZARNA D berma 14 miesięczna presowana sprzedam 3000.000 Mk. Kurkowa 63; od 6-7 wiecz. 29276

REALNOŚĆ pięciomorgowa w pobliżu rogatki przy torze kolejowym do sprzedania. Kubasiewicz 5; I. p. 29274

MASZYNY do szycia znanej dobroci „KASPRZYCKIEGO“ Tanio. — Hurtowo. — Detalicznie. — Raty. Skład fabryczny „THE KASPRZYCKI COMPANY“ WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 153. Zamawiać można listownie. 3093

KUŚNIERSKIE maszyny nowe system „Sukzes“ sprzedam Kriecher; Kraków; Plac Nowy 9. 3783

SYPIALNIA, urządzenie kuchenne i łóżko żelazne (wszystko w dobrym stanie) okazynie do sprzedania. Janowska 54; I. p. 29380

LOKOMOBILE szóstke — Motor natowy 14 KM. okazynie do sprzedania. Żółkiewska 123. 29377

SPRZEDAM parcie za Janowską rogatką blisko kolei na przeciw tartaka. Bliższa wiadomość Sobieskiego 1. 9 w parterze. 29370

PLASZCZ damski za darmo

dostanie każdy z kupujących, który udowodni, że wznym z taniości magazynie konfekcji damskiej nie jest o 25% taniej niż wszędzie.

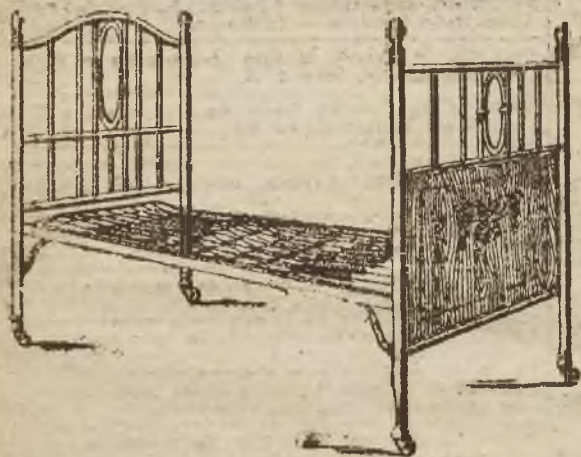
REISNERA I FINKLERA, LWÓW GRÓDECKA 64
Uwaga na firmę i Nr. domu. (naprzeciw kościoła św. Elżbiety, 3744)

XI. PRZYKAZANIE! Nie kupujcie OBUWIA

póki nie przekonacie się co do jakości, trwałości, zgrabności i taniości w znanej ze solidności firmy

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Upraszam o łaskawe przekonanie się co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymusu kurna, oraz zapamięt nie firmy S. FEDER i nr. domu SYKSTUSKA 7 3710



ŁÓŻKA
METALOWE
ŁÓŻKA
POLOWE
Materace
sprężynowe

dostarcza
w każdej
ilości

„MATRA” Poznań, Dąbrowskiego 142

ILUSTROWANY CENNIK NA ŻYCZENIE.

TOWARY drukowane:

Satyny
Liberty
Percale
Frenche
Podszełki
do rękawów
Flanele
Delaine
Etaminy
Voile, Voilette,
Lainette
EPONGE

Towary Tekstylne Bensinger i S-ka

LONDYŃ-GDANSK-FRANKFURT D. M.

Reprezentacja i Składnica:
S. EHRlich, Lwów
Skarbkowska 11.

TOWARY jednoliterowe:

Satyny
Liberty ang.
Cloth
Back, Piki
Rypsy —
Płótna ang.
Etaminy
Batysty
OPALE ::

MILIONY BATERYI

najznakomitszych kieszonkowych elektr.

dostarczyć może przez sezon największa
w kraju fabryka baterii

**ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWE ::**

TECZA

**KRAKÓW,
Czarno-
wiejsk 72-74.**

3758

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wrażliwych
i anemicznych

znany **JECOROLA** A. Bukowskiego

Apteka, Warszawa, Marszałkowska 54. Telefon 13-19.

Jedna butelka JECOROLU zastępuje kilogram najlepszego tranu.
Sprzedaż w aptek. i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladowictwa!! 3714



14 KOPEERNIKA 14

WSZELKIEGO RODZAJU

Drzewo do obróbki maszyn.

przyjmuje i wykonuje po cenach niskich

FABRYKA „HAGA”

Lwów, ulica Tkacka 10.

3815

BRONZY — SREBRO

świeczniki elektryczne, okucia meblowe, klamki
mosiężne budowlane, sprzęty kościelne, dzwony,
wsze ką galanterję, biżuterję, złocenia, sre-
brzenia, miedzianowanie, reperacje i odnowienia
srebra — wykonuje 29350

SPÓŁKA BRONZOWNIKÓW LWOWSKICH

Lwów, Rynek 9.

Fabryka poszukuje robotnic.

Zgłaszać się ze świadectwami: Lwowskich Dzieci 26.

29373

**Lataraki karbidowe ręczne i rowerowe, palniki za-
pasowe. Karbid na wagę. Lataraki kieszonkowe elek-
tryczne, baterje, żarówki, hilsy i t. p. Termofory
i wkłady do tychże hurtownie i detalicznie poleca
J. ROSENMAN, Akademicka 26. 3759**

Konces. Szkoła Kroju

„Stefania” Lwów, ul. Szaszkiewicza 6
naprzeciw żandarmerji, wyucza
zawodu krawiectwa damskiego najlepszym nowo-
czesnym krojem. — Przyjmuje suknie do skrojenia
i fastrygowania po cenach umiarkowanych. 28971

Należność pocztowa opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.